

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106. Cena 20 groszy. Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71, nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99, administracja i ekspedycja 1-99.

General Zymierski skazany na 5 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj o godz. 4 popoł. ogłoszono wyrok w sprawie gen. Zymierskiego, oskarżonego o nadużycia przy dostawach wojskowych. Po odpowiednim znaku sygnałowym przewodniczący odczytuje w zwięzłym skrócie następujące uzasadnienie wyroku, który w oryginalnej formie obejmuje około 250 stron ścisłego pisma (protokół z posiedzenia — około 470 stron).

Wyrok OSKARŻONY GEN. BRYG. MICHAŁ ŻYMIERSKI WINIEN JEST:

1) że jako pułkownik sztabu generalnego, zatem osoba stanu żołnierskiego, mając z mocy piastowanego podówczas urzędu zastępcy szefa A. w ministerjum spr. wojsk. poruczone sobie między innymi sprawy połączone z zaopatrzeniem armji w potrzebne dla wojska wytwory przemysłu wojennego i sprawy związane z produkcją takich wyrobów UŻYŁ ŚWIADOMIE TEGO SWEGO STANOWISKA SŁUŻBOWEGO NA SZKODĘ INTERESU MAJĄTKOWEGO SKARBU PAŃSTWA,

powierzonego jego pieczy, a mianowicie zezwolił dn. 25 września 1924 roku na wydanie firmie „Protekt” zamówienia na wykonanie 100.000 sztuk masek przeciwgazowych, w pierwszej dyspozycji po cenie 24 zł, 80 gr. za sztukę (zam. 16-tu złotych).

(Tu następuje ścisłe sprecyzowanie powyższego i innych zarzutów).

Słowem gen. Zymierski dopuścił się zbrodni nadużycia zaufania z § 145 w. K. K.

WINIEN JEST DALEJ GEN. Ż. OTRZYMANIA ŁAPÓWKI

w tej formie, że będąc wierzycielem Michała Młynarskiego z tytułu udzielonej temuż pożyczki w kwocie 1.000 złotych, przyjął zwrot tej pożyczki od Józefa Saksona — dyrektora banku Z. K. i udziałowca firmy „Protekt”, który ten podówczas nieściągalny dług Młynarskiego od oskarżonego gen. Ż. wyrównał z własnych funduszy, przez wpisanie w marcu 1925 roku do księgi banku Z. K. na rachunku bieżącym oskarżonego Ż. — kwoty 1.000 złotych, czem stał się winnym występkowi łapówki.

WINIEN JEST WYSTĘPKU W SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ

(gaśnice) z art. 636 K. K. Następnie sąd kolejno przechodzi do szczegółowego wyliczenia inkryminowanych w akcie oskarżenia czynów, z których gen. Żymierskiego zwalnia od odpowiedzialności, nie dopatrując się w tych czynach karygodności.

Reasumując uzasadnienie wyroku, sąd między innymi ustala: Oskarżony gen. Żymierski daje kategorię wskazaniami, że życzeniem ówczesnego ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego było, BY DOSTAWĘ MASEK ODDAĆ GRUPIE POLITYCZNEJ N. P. R. Inaczej rzecz nie może być przeprowadzona, co nawet zniechęciło majora Sarnka, który stwierdził, że z tą chwilą stracił zaufanie do gen. Żymierskiego, gdyż widział, że robi się geszeft.

Na podstawie wyników śledstwa sądowego ustalili, że oskarżony wiedział o tem, że równocześnie z wydaniem zamówienia zostanie firmie „Protekt” wypłacona automatycznie zaliczka w wysokości 35 proc. zamówienia na materiał. Skoro się zatem uwzględni, 1-o, że zezwolenie na wydanie zamówienia dał oskarżony gen. Ż.

W TYM CZASIE, KIEDY FABRYKA CAŁKIEM NIE ISTNIAŁA, kiedy nie było nawet miejsca pod budowę fabryki wybranego i po cenie tak wygórowanej, jak rozpra-

wa wykazała, na 176 dni przed uruchomieniem fabryki...

Oskarżony — mówi sąd — rozmyślnie firmie tak wysoką cenę w pierwszej dyspozycji i na tak odległy przed uruchomieniem czas, by nie tylko kosztem skarbu państwa przysporzyć firmie duże zyski, lecz

DAĆ FIRMIE MOŻNOŚĆ WYBUDOWANIA FABRYKI RÓWNIEŻ KOSZTEM SKARBU PAŃSTWA.

I tak się stało, „Protekt” kapitału zakładowego w kwocie 400 tysięcy złotych nie wpłacił.

W tym względzie działał oskarżony z zupełną świadomością i działaniem swym przysporzył skarbowi państwa bardzo znaczną szkodę — około 750.000 złotych, zaś wskutek wczesnego wypłacenia zaliczek — 44.000 złotych. Ta zbrodnia nadużycia zaufania oskarżonego przewidziana jest w art. 578 K. K.

Sąd nie dał wiary zeznaniom Wł. Dybczyńskiego jakoby ostatni pożyczył oskarżonemu Żymierskiemu 10.000 złotych i w tym punkcie obronę Żymierskiego, sąd uważa za zmyśloną.

Tu nawiasem dodać należy, że

decyzja cywilnego sądu okręgowego w kwestji środka zapobiegawczego względem pociągniętego do odpowiedzialności świadka Dybczyńskiego miała jedynie na względzie przedwczesność stosowania owego środka wobec nieukończenia śledztwa w sądzie wojskowym.

Obecnie okazuje się, że sprawą świadka Dybczyńskiego o fałsz w zeznaniu toczy się w dalszym ciągu, gdyż sędzia śledczy świeżo dokonał w sądzie wojskowym oględzin akt.

WYMIAR KARY.

Sąd przy wymiarze kary przyjął jako okoliczności obciążające: Zbieg przestępstw, i dalej to, że oskarżony dopuścił się czynów karygodnych jako generał, który powinien świecić przykładem, że czynu dopuścił się w trudnym położeniu finansowym państwa — wreszcie jako okoliczność obciążającą przyjęto wysokie napięcie złej woli ze strony oskarżonego.

JAKO OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCE

przyjął sąd dotychczasową sądową niekaralność oskarżonego, jego wybitną opinię służbową i zasługi bo-

jowe, dalej, że do czynu karygodnego dał się spowodować przez ludzi złej woli (w oddzielnym miejscu sąd piętnuje jaskrawo działalność Saksona, posła Popieła i innych, trudne materialne warunki rodzinne oskarżonego, wreszcie jego działalność ideową w drużynach strzeleckich).

W TYCH WARTUNKACH SĄD WYDAŁ WYMIAR KARY 5 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA I WYDALENIE Z WOJSKA,

W myśl art. 54 K. K. z 1903 roku w redakcji rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 roku zalicza się oskarżonemu na poczet kary areszt śledczy od dnia 28 maja 1926 roku.

Współoskarżony ppłk. Burgiell-Maczyński, zgodnie z wnioskiem prokuratora, został uniewinniony.

Wyrok wywołał piorunujące wrażenie. Prokurator oświadcza: Wyrok przyjmuje.

Po ogłoszeniu wyroku, kiedy przewodniczący zapytał oskarżonego czy wyrok przyjmuje — Żymierski oświadczył, że złoży zażalenie nieważności motywów i wymiaru kary.

Przeniesienia i zmiany w Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef. Minister W. R. i O. P. ogłosił wczoraj szereg przeniesień i zmian w kuratorjach okręgów szkolnych, z których następujące dotyczą Łodzi:

- Przeniesiono:**
- Dr. Leona Pileckiego, naczelnika wydziału okręgu krakowskiego na także stanowisko do okr. łódzkiego;
 - P. Stefana Pogorzelskiego, naczelnika wydziału okr. łódzkiego na także stanowisko do okr. wileńskiego.
 - P. Bolesława Krzywobłockiego, wizytatora szkół okr. łódzkiego na także stanowisko do min. W.R. i O.P.
 - P. Władysława Michalskiego, wizytatora szkół okr. łódzkiego na także stanowisko do okr. krakowskiego.
 - P. Franciszka Oziębłego, wizytatora okr. lwowskiego na także stanowisko do okr. łódzkiego.
 - P. Edmunda Pfeifera, wizytatora okr. białostockiego na także stanowisko do okr. łódzkiego.
 - P. Konstantego Bzowskiego, wizytatora okr. łódzkiego na także stanowisko do okr. krakowskiego.
- Minister zwolnił ze służby państwowej w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego p. Władysława Fiedorowicza, wizytatora szkół.

5 milionów złotych kosztować będą pomieszczenia dla postów

(K) Prace przy budowie nowego domu poselskiego mają się ku końcowi. Gmach został już wykończony, obecnie zaś odbywają się roboty przy wygruntowaniu strony zewnętrznej domu. Dom poselski oddany zostanie do użytku w pierwszych dniach października r.b. W gmachu tym mieści się 200 pokoi i restauracja, na parterze zaś kilka sal komisyjnych. Budowa

Unormowanie płac urzędników i szybkie przełamanie drożyzny zapowiedział wicepremier Bartel

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef. Wicepremier Bartel przyjął wczoraj delegację organizacji pracowników państwowych z p. Raabem na czele.

Delegacja zwróciła się do wicepremiera z prośbą o rozszerzenie ostatniego zasiłku dla pracowników państwowych na szereg grup z tego wyłączonej, a także na emerytów.

Wicepremier obiecał uwzględnić pierwsze z powyższych życzeń (dotyczy to kontraktowych i przyjętych na służbę po 1-ym stycznia 1926 roku), zaś co się tyczy emerytów, wicepremier radził delegacji porozumienie się z ministrem Czechowiczem.

Dalej wicepremier oświadczył, że zasady przyszłego unormowania stałego uposażenia urzędników, będą ustalone w końcu października, względnie w pierwszych dniach listopada i będą wówczas zakonfirmowane delegacji pracowników państwowych.

Nowa ustawa miałaby obowiązywać od 1 stycznia 1928 r. Wreszcie wicepremier oświadczył, że rząd toczy walkę z drożyzną i że przełamanie jej nastąpi niedługo.

Powstanie Indian za pieniądze sowieckie

NOWY-JORK 6. (Pat) — Według doniesień z La Paz, rząd Boliwii przedłożył senatowi szereg dokumentów, które dowodzą, że ostatnie powstanie Indian zostało sfinansowane przez rząd sowiecki. Dokumenty te zostały przesłane rządowi boliwijskiemu przez jego posła w Paryżu. Wynika z nich że rząd sowiecki obiecał szefowi komisji politycznej, Martinczewi, milion franków, jeżeli wywoła powstanie. Senat przyjął rezolucję, w której wyraża życzenie, aby proklamowany został stan oblężenia i aby rząd wystąpił z jaknajwiększą surowością przeciwko bolszewizmowi.

Dyplomowana nauczycielka
wznawia lekcje gry fortepianowej.
WRONOWICZ
Zawadzka 21.
6705-4

Prasa sowiecka

zabójstwo w poselstwie w Warszawie

Urządowe „Izwestja“ piszą z powodu zabójstwa w konsulacie sowieckim w Warszawie:

— Jest to nowe ogniwo plamej kampanji prowokowania komplikacji w polsko-sowieckich stosunkach celem przeszkodzenia układom rozpoczętym między Moskwą i Warszawą. W tym też kierunku działa szereg innych bardzo poważnych okoliczności, szcze gólnie bardzo alarmujące są wiadomości o wznowionej w Genewie pracy nad stworzeniem bloku antysowieckiego. Zajście w konsulacie świadczy, że działalność białogwardyjskiej organizacji w Polsce nie została przerwana, lecz nadal zagraża uregulowaniu stosunków sowiecko-polskich i dowodzi, że środki przewidziane przez rząd polski przeciw białogwardystom okazały się niedostateczne i to właśnie pobudziło organizację białogwardyjską do nowej niebezpiecznej działalności. Opinia społeczna ZSSR, oburzona nowym przestępstwem oczekuje od rządu polskiego dowodów, że głoszone przez rząd polski zamiary uregulowania polsko-sowieckich stosunków i prowadzenia lepszych stosunków na granicy polsko-sowieckiej będą z całą stanowczością urzeczywistnione. Tylko w ten sposób będzie stworzona możliwość kontynuowania rozpoczętej pracy użytecznej dla obu państw. Możliwość powstania nowych prowokacji i wykonania nowych przestępstw niezmiernie pomniejsza znaczenie likwidacji zająć poprzednich. Należy bezwzględnie raz na zawsze zlikwidować tego rodzaju stan rzeczy.

Innymi słowy „Izwestja“ usiłują całą winę za zabójstwo obywatela polskiego w gmachu poselstwa sowieckiego przez urzędnika Sowietów zwać na Polskę. Czy nie lepiej byłoby poczekać na ukończenie śledztwa?

Dziennikarzy zagraniczni

na Targach Wschodnich we Lwowie

Z gości zagranicznych, przybyłych na otwarcie targów, wymienić należy m. in. korespondentów pism zagranicznych, pp. Rothay Reynold, korespondent londyński go „Daily Mail“, Maks Blokzyjn korespondent „Allgemeine Handelsblad“ w Amsterdamie, Axel Thostad, korespond. norweskiego „Aften-Posten“, Leonard Sprey koresp. „Daily Chronicle“, Eugenjusz Kammer, koresp. pism hiszpańskich i kubańskich, E. Wilco koresp. „Daily Telegraph“, Herman Swed koresp. dziennika żydowskiego w Ameryce „Davar-Tel-Awiv“ i ryskiego „Frühmorgen“, prof. Karol Tlander koresp. helsińskiego „Haufvudestades Bladet“ i red. skandynawskiego biuletynu „Nordische Presse-dienst“, wychodzącego w Berlinie, Edward Pękała, koresp. jugosłowiańskiego „Politika“ w Belgradzie, Dorota Thomson koresp. „Philadelphic Publ. Ledger“ Jorge Leser koresp. pism argentyńskich i urugwajskich.

Sumienie ludzkości cywilizowanej

P. Aleksander Buroff, minister spraw zagranicznych Bułgarii, publikuje poniższy artykuł, w którym dowodzi, że liga narodów nie znajduje się w przededniu bankructwa, jak to z niektórych zjawisk na jej terenie można sądzić.

Ostatnie wystąpienia krytyczne pod adresem ligi narodów jak również fakt podania się dy misji senatora H. de Jouvenela, skłoniły pewne koła do stwierdzenia upadku znaczenia ligi. Wyżyskano nawet w tym kierunku propozycję, wysuniętą przez p. Chamberlaina, aby zredukować liczbę zebrań rocznych rady ligi z 4-ch do 3. Ja osobiście jestem zdania, iż byłoby przedczesnem wyciągać podobne wnioski z powyższych faktów.

Moim zdaniem liga narodów jest jeszcze i dzisiaj instytucją o doniosłości historycznej dla przyszłego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Nie rozporządza ona siłą, nie dysponuje ani flotą, ani armją, nie może przeprowadzać swych decyzji siłą, ale ma za sobą sumienie całej ludzkości cywilizowanej. Dla tych, którzy przywiązują wagę i cenę do sumienia ludzkiego, którzy widzą w niem zawsze czynnik, odgrywający pewną rolę w działaniach ludzkich, dla tych wszystkich instytucja, której celem jest nietylko jednoczenie ludów i państw, lecz wszystkich istnień w imię kilku zasadniczych idei — idei wolności, sprawiedliwości, pokoju, — nie jest ona i nie może być objętna.

Instytucja ta obejmuje nietylko wielkie mocarstwa, które bronią swych praw i interesów. Należą do niej liczne małe państwa, które nie kierują się uczuciami egoistycznymi. Znajdujemy tu Norwęgę, Szwecję, Danię, Szwajcarię, Holandję, Finlandję, państwa neutralne, państwa cywilizowane, które nie mają w lidze żadnych intere-

sów do obrony, które odgrywają tam rolę obrońców pokoju, sprawiedliwości. Mogą te państwa napotykać często w swych dążeniach na opozycję wielkich mocarstw, które pod presją własnych interesów zaniebdywały obronę zasad słuszności i sprawiedliwości. Ale mimo to działały one z nieustającą energią. Akcja ich daje się często odczuwać. Bułgaria należy do tych państw, które już dwukrotnie i to w niedalekiej przeszłości odczuły skuteczność i użyteczność interwencji instytucji, mogącej zaspokoić w przyszłości wszystkie aspiracje i dążenia ludzkości ku tryumfowi pokoju i sprawiedliwości.

Tak więc, po wojnie, zwyciężona Bułgaria stanęła przed widmem bankructwa — zamknęły się przed nią wszystkie instytucje kredytu zagranicznego.

Obciążona odszkodowaniami, oddana pod kontrolę finansową, politycznie izolowana — nie miała Bułgaria żadnych widoków zaciągnięcia najmniejszej choćby pożyczki zagranicą. Pierwszym czynem, który uczynił wyrwę w murze, od dzielającym Bułgarię od reszty świata, i który zapoczątkował akcję kredytową a w dalszych skutkach i odrudzenie ekonomiczne kraju, było zawarcie pożyczki dla uchodźców, gwarantowanej przez ligę narodów i notowanej na wszystkich giełdach świata a nawet, poraz pierwszy od chwili państwowe go bytu Bułgarii, na giełdach amerykańskich, będących obecnie głównem źródłem światowem kredytu.

Operacja ta została dokonana w bardzo krótkim terminie, dzięki polityce bułgarskiej, którą oceniono jako politykę zdrową, racjonalną i gwarantującą krajowi powrót do równowagi gospodarczej. Pożyczka ta okazała się możliwą, ponieważ Bułgaria zdołała odzyskać sympatię wszystkich krajów europejskich. Istotnie wystarczyło jedno tylko veto w Lidze, aby zawarcie pożyczki uniemożliwić.

Był to zresztą pierwszy etap. Nastąpiły inne kwestie, do rozstrzygnięcia których należa-

ło uzyskać jednomyślną decyzję wszystkich członków ligi. Należało załatwić sprawę gwarantowania pożyczki przy użyciu części wpływów skarbowych, zabezpieczenia konwersji tych wpływów w złocie na pokrycie kuponów i amortyzacji. W jednym i w drugim wypadku należało uzyskać aprobatę komisji odszkodowań, rezydującej w Paryżu. Po długich zabiegach uzyskano wreszcie aprobatę komisji.

Obecnie wystarczy, aby Bułgaria znalazła się w sytuacji uniemożliwiającej jej spłatę odszkodowań w złocie, a będzie ona miała prawo żądać dla siebie odroczenia tych spłat. Komisja odszkodowań wyłoniła sama z siebie komisję trzech — (delegat komisji, delegat wierzycieli Bułgarii, delegat Trybunału rozjemczego w Hadze), która ma prawo decydować bezapelacyjnie o odroczeniu spłat, jeśli stwierdzi, iż Bułgaria nie może płacić bez ryzyka dla swych finansów. Tak więc rząd i parlament bułgarski mogą same decydować o konieczności przedłożenia komisji trzech wniosku, dotyczącego ewentualnego odroczenia spłat odszkodawczych.

Bułgaria jest zatem zupełnie zdecydowana pozostać w lidze narodów i współpracować z nią, uznając całą korzyść tej instytucji. Jesteśmy w lidze i zostaniemy w niej, ponieważ jesteśmy przekonani, że działalność jej zgadza się w zupełności z celami i słusznymi dążeniami Bułgarii.

A nawet, gdybyśmy my — optymiści, zgodzili się, co jest zresztą wykluczone, z opinją pesymistów, którzy widzą w lidze instytucję, zmierzającą do upadku to i wówczas nie nam, nie Bułgarii wypadłoby zainaugurować hymn pogrzebowy. Bankructwo ligi byłoby bankructwem cywilizacji europejskiej. Bankructwo ligi narodów byłoby bankructwem idei pokoju i sprawiedliwości.

Aleksander Buroff
Minister spraw zagranicznych Bułgarii.

W ciągu jednej nocy rewolucja zmiecie Czechosłowację z Karty Europy

LONDYN, 4 września. Lord Rothermere kontynuuje w dalszym ciągu swoje ataki przeciw Czechosłowacji i kampanję za rewizją traktatu w Trianon.

Czechosłowacja — pisze lord Rothermere, — zawdzięcza swoją niepodległość jedynie filantropji mocarstw. Państwu temu, skutkiem antagonizmów narodowościowych zagraża rozpadnięcie się, jest ono „beczką prochu Europy“. Rewolucje w ciągu jednej nocy zmiecie Czechosłowację z karty Europy.

W końcu Rothermere przenosi swoje ataki na dziedzinę finansową. Rozwój Czechosłowacji zależy od pomocy finansowej zagranicy. — Nie wyobrażam sobie — pisze dalej lord Rothermere, — mniej odpowiedniego papieru lokacyjnego dla dobrze poinformowanej publiczności, jak pożyczki państwowe Czechosłowacji: Rumuni.

Rozstrzygnięcie konkursu na gmachy Min. R. P. i B. G. K.

Wskutek ogłoszonego przez ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Bankiem gospodarstwa krajowego konkursu na projekt gmachu ministerstwa robót publicznych i Banku gospodarstwa krajowego w Warszawie, wpłynęło 26 prac.

Do sądu konkursowego weszli jako delegaci ministerstwa robót publicznych pp. Józef Opolski i Jan Kudelski, jako delegat Banku gospodarstwa krajowego p. Mieczysław Szenk, zaś jako delegaci kół architektów pp. prof. Franciszek Lilpop i Edgar Norweth (Warszawa), Stefan Cybichowski (Poznań), Tadeusz Wróbel (Lwów), prof. Józef Gałęzowski (Kraków) i Juliusz Kłos (Wilno). Sąd konkursowy przyznał nagrody następującym projektom:

- 1) Nr. 6 prof. Rudolf Świerczyński,
- 2) Nr. 14 Jadwiga Dobrzyńska i Zygmunt Łoboda,
- 3) Nr. 16 Stefan Siennicki, Jan Stefanowicz i Bogdan Pniewski,
- 4) Nr. 4 Alfred Zacharjesiewicz i Adam Sciwujewski.

Nadto polecił sąd konkursowy do zakupu następujące projekty: Nr. 23 Czerny — Szwarzenberg i Tadeusz Łobos, Nr. 19 Henryk Hirszenberg przy współpracy Stanisława Cygiego i Michała Baldingera, Nr. 8 Jerzy Gelbard i Łucjan Korngold przy współpracy Romana Sigelina, Nr. 13 Bronisław Żukowski przy współudziale Jana Boniego, Nr. 15 Jan Stefanowicz, Stefan Siennicki i Bogdan Pniewski. Projekty są wystawione na widok publiczny w gmachu architektury politechniki warszawskiej.



„MIŁOŚĆ“
SPOWIEDŹ KSIĘŻNY DE LANGEAS.
PG-ROMANU BALZACA
POTĘŻNA KRAJEWA EL ZBIETY BERGNER
—WKROTCE—
w LUNIE.

LUONA

Powiększona orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Lidauera. Początek przedstawień: o godz. 4, 6, 8 i 10-ej wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 2, 4, 6, 8 i 10-ej w.

Występy o godz. 8-ej i 10-ej wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 6, 8 i 10 w.

Ceny miejsc na pierwsze seanse kinematograficzne od 75 groszy.

Najweselszy i najwspanialszy film obecnego sezonu

Całować to nie grzech

(Wiedeńskie miłostki)

10 aktów romansu uroczej Wiedenki z ognistym rotmistrzem ulanów. — W rolach głównych cudna blondynka ekranu

XENIA DESNI

ora najpiękniejszy ulan — Livio Pavanelli.

Na scenie!

Gościnne występy artystów baletu światowej sławy

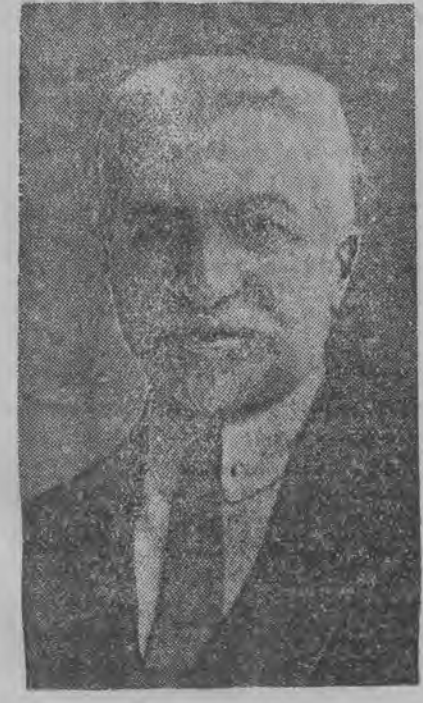
Feliksa i Niny PARNELLÓW.

W programie:

- 1) „Oberek“ (Zawierucha) — muzyka Lewandowskiego odtanącą Nina i Feliks Parnellowie.
- 2) „Toreador“ — muz. Romera odtanaczy Feliks Parnell.
- 3) „Józefina Baker“ — Murzyński Charleston odtanaczy Nina Parnellowa

S. p. Leon Kozłowski

Zmarł ś. p. Leon Kozłowski, ostatnio członek redakcji „Kurjera Porannego”.
Urodził się ś. p. Leon Kozłowski dn. 23 kwietnia 1877 r. w Charkowie, jako syn lekarza, polaka, wysiedlonego do Rosji. Ukończył szkołę średnią w Charkowie; tamże wstąpił do uniwersytetu, z którego za udział w rozruchach studenckich został relegowany i skazany na 1 i pół roku więzienia. Po odzyskaniu wolności wyjechał zagranicę, bawił dłuższy czas w Paryżu. Po rewolucji 1905 r. powrócił do Rosji i w 1906 r. przeniósł się do Moskwy, gdzie wkrótce dał się poznać, jako uzdolniony publicysta i członek redakcji poważnego, szlachetnego organu rosyjskiego „Ruszkija Wiedomosti”. S. p. Kozłowski



ś. p. Leon Kozłowski.

skij zamieścił w tem piśmie cały szereg prac literackich i artykułów o Polsce i sprawach polskich, podpisując je swoim nazwiskiem lub pseudonimem L. Stański. — Przed wojną jeszcze brał udział w życiu kolonji polskiej w Moskwie, a w okresie wojny wygłaszał odczyty dla mas uchodźców o Młotkiewiczu i Szopenie.

Wzięty do wojska, pracował jako pisarz w jednej z instytucji wojskowych w Moskwie, wolne chwile poświęcając pracy publicystycznej w założonym przez p. Aleksandra Lednickiego tygodniku „Echo Polskie”. Po reorganizacji tygodnika na dziennik, został jednym z jego redaktorów wraz z ś. p. Feliksem Kiernskim. W 1918 roku został urzędnikiem przedstawicielstwa polskiego w Moskwie, na tem stanowisku był aresztowany i jako zakładnik więziony wraz z arcybiskupem Roppem.

Po powrocie do kraju redagował założony przez p. Aleksandra Lednickiego „Tydzień Polski”.

S. p. Leon Kozłowski był w czasach przedwojennych jedynym nieomal obrońcą sprawy polskiej wśród liberalnej publicystyki rosyjskiej.

15 loteria państwowa
5 klasa — 24 dzień

Zł. 200.000 — 96042
Zł. 5.000 — 30670 83962 84604 88223
Zł. 3.000 — 41018
Zł. 2.000 — 7893 43701 66683 73415 86613
Zł. 1000 — 11150 13620 14169 14748 22478 41296 51469 52284 57134 64770 80441 85223 90249 101495
Zł. 600 — 1691 11446 20357 43706 51297 71557 73836 79677 81222 86050 90656 95749
Zł. 500 — 2594 11776 12133 31526 33723 35530 62562 63332 69145 80066 92078 103097
Zł. 400 — 110 1778 11329 13812 14872 17218 19637 24128 24836 25123 26276 27530 27583 28443 30187 36581 38869 41458 42004 42316 43208 43309 45727 47343 47549 49930 54930 55636 56953 57529 59720 60254 63723 64759 68327 68341 70108 73814 74582 75834 81519 83420 83693 87341 87562 88196 89149 94043 95727 98965 100126 103917 104314 104688

Całkowite wykluczenie wojny ma na celu polski projekt o nieagresji

Powszechne zainteresowanie projektem polskim

Istota polskiego projektu
WARSAWA, 6 września (Pat) Wobec nieścisłych i przesadnych wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie na temat projektu polskiego co do paktu ogólnego o nieagresji, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:
Delegacja polska na obecnym zgrupowaniu ligi podda pod rozwagę i dyskusję zgrupowania ideę ogólnego paktu o nieagresji. Pakt ten, którego formę trudno obecnie przed wypowiedzeniem się zgrupowania przewidzieć, byłby niejako uzupełnieniem paktu ligi narodów, który jednak — jak wiadomo — nie wyklucza całkowicie wojny ze stosunków międzynarodowych. Ogólny pakt o nieagresji byłby otwartym dla wszystkich członków ligi, ewentualnie nawet dla państw, do ligi nienależących. Pakt ten, rzecz jasna, nie byłby wymierzony przeciwko nikomu, miałby na celu jedynie ugruntowanie zaufania pomiędzy narodami, zwiększenie powszechnego bezpieczeństwa, a co zatem idzie — podniesienie wpływów i autorytetu ligi narodów.

GENEWA, 6 września. (Pat.) — Agencja Havasa dowiaduje się, że minister Sokal po odbyciu wczoraj wieczorem narady z Paul-Boncourem ustalił tekst projektu paktu o nieagresji i że projekt ten ma przedstawić dzisiaj Chamberlainowi i Briandowi.

BERLIN, 6 września. (Pat.) — „Tägliche Rundschau” donosi o spotkaniu Chamberlaina z Briandem, które miało miejsce wczoraj wieczorem. Dziennik zapewnia, że przedmiotem rozmów obu ministrów były kwestie, związane ze stosunkiem Niemiec do Francji oraz sprawy, dotyczące akcji rządu polskiego w sprawie paktu o nieagresji.

Briand wystąpi z własnym projektem
BERLIN, 6 września. (Pat.) — Cała dzisiejsza prasa popołudniowa starała się wykazać, że projekt polski paktu o nieagresji został opracowany bez porozumienia się z Briandem, lecz w porozumieniu z Poincarem.
Projekt ten, jak piszą „Deutsche Allgemeine Zeitung”, „Berliner Tageblatt” i „Vossische Zeitung”, podobno nie odpowiada Briandowi. Według tych dzienników Briand nosi się z zamiarem wystąpienia z własną inicjatywą, która zdąży do rozszerzenia podstaw

Locarną. Projekt polski był mu bardzo nie na rękę.
„Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze w związku z tą sprawą, że Briand liczy się z tem, że Polska nie przeforsuje swego stanowiska. Dziennik przewiduje, że w tym momencie Briand wystąpi z własnym projektem, który, zdaniem dziennika, może być dla Niemiec znacząco niebezpieczniejszy, aniżeli koncepcja polska.

Anglia niechętna
GENEWA, 6 września. (Pat.) — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że według informacji, jakie otrzymała z kół miarodajnych, de-

legacja angielska zdradza tendencję do zajęcia raczej odmownego stanowiska względem polskiego planu stworzenia nowego paktu o nieagresji. W kołach delegacji angielskiej jest wypowiedziana opinia, że rzeczą zupełnie zbyteczną jest stworzenie nowego protokołu lub nowego paktu, mającego na celu skłonienie państw do wypełnienia zobowiązań, włożonych na nie już przez pakt ligi narodów.

Uznanie prasy czeskiej
PRAGA 6. PAT. Polski projekt powszechnego paktu o nieagresji wywołuje tu coraz większe zainteresowanie

Prasa obszernie omawia projekt widząc w nim dowód pokojowych dążeń polskich. „Ceskoslovenska Republika” w artykule wstępnym broni stanowiska polskiego w sprawie Westplatte, domagając się od Ligi załatwienia zgodnego z interesami Polski.

Omawiając projekt paktu pismo stwierdza, że pokojowość Polski stawia ją obok Francji i Czechosłowacji w rzędzie najszczęśliwszych przyjaciół Ligi, dzięki czemu po winna Polska uzyskać spełnienie swych żądań nie tylko co do Gdańska, ale i stałego miejsca w radzie Ligi. Socjalistyczne „Prawo Lidu” omawia w artykule naczelnym projekt paktu, przyczem wnioskuje, że przebieg sesji obecnej dowodzi o powrocie do koncepcji protokołu genewskiego.

Prasa francuska
PARYŻ 6.9. PAT. Prasa zamieszcza liczne komentarze o projekcie polskim ogólnej deklaracji o nieagresji. Większość pism traktuje projekt ten z wielką życzliwością, wyjątek stanowi „Humanite”, która zasadniczo przeciwna jest wszelkim decyzjom Ligi Narodów, oraz „Oeuvre”, który w małym zrozumiałym artykule atakuje Polskę, dopatrując się w jej projekcie do mniemanych intryg polskich monarchistów. Prasa widzi w propozycji polskiej poważny krok w kierunku zapewnienia pokoju.



Min. Chamberlain przybył do G enewy w towarzystwie rodziny.

Po morderstwie w gmachu poselstwa sowieckiego

Warsz, koresp. telefonuje:
Sprawa ponurego zabójstwa w poselstwie sowieckim nie przestaje być w dalszym ciągu tematem do snucia najrozmaitszych przypuszczeń i domysłów co do faktycznego zarówno tła, na jakim rozegrało się zajście, jak i metod, jakimi posługują się funkcjonar-

nicy, a następnie przez te skierowany został do sędziego śledczego. Był on przez sędziego przesłuchiwany i kategorycznie potwierdził zeznania złożone w policji co do tego, że strzelał do Trajkowicza Szlecer w każdym razie w tym czasie, gdy on, Bohdanowicz znajdował się jeszcze w gmachu poselstwa.

Kędziarska złożyła obszernie zeznanie o życiu i przeżyciach Trajkowicza. Wobec tego, że zeznanie Kędziarskiej wniosło pewne szczególności do śledztwa nieznanego, sędzia śledczy postanowił wezwać nowych świadków z Wilna, którzy obcowali z Trajkowiczem.



Zwiolki ś. p. Trajkowicza, zabitego w poselstwie sowieckim, już sowieccy w odniesieniu do osób odwiedzających mury poselstwa.
Doniesienie wczorajsze o zgłoszeniu się do władz nowego świadka zabójstwa, niejakiego Bohdanowicza — uzupełnić należy zaznaczeniem, że Bohdanowicz najśmiał przed zgłosił się do władz policyj-

nych, a następnie przez te skierowany został do sędziego śledczego. Był on przez sędziego przesłuchiwany i kategorycznie potwierdził zeznanie złożone w policji co do tego, że strzelał do Trajkowicza Szlecer w każdym razie w tym czasie, gdy on, Bohdanowicz znajdował się jeszcze w gmachu poselstwa.

Podobno Bohdanowicz miał władzom oświadczyć, że zeznanie składa mimo, iż usiłowało pieniądze wpłynąć na niego, aby się od zeznań powstrzymał, śledztwo toczy się w dalszym ciągu i zmierzają do wyswietlenia wszystkich okoliczności, które towarzyszyły wejściu Trajkowicza do gmachu poselstwa i akcji, jaką podjęto przeciw niemu, gdy znalazł się on już wewnątrz gmachu.

Krażyły wczoraj w Warszawie pogłoski, że w ostatnich dniach do konano rewizji w mieszkaniu prywatnym sowieckiego atache wojskowego.

Podobno w tej sprawie wpłynął protest poselstwa sowieckiego. Ze źródeł miarodajnych potwierdzenia tej wiadomości brak.
Sędzia śledczy Wituński i prokurator Święcki prowadzący śledztwo w sprawie zabójstwa w poselstwie sowieckim przesłuchali w dniu dzisiejszym opiekunów Trajkowicza, Kędziarską

Na nowy podbój Atlantyku

LONDYN, 6. (ATE)—Dziś o godz. 1,26 według czasu nowojorskiego samolot „Old Glory” z lotnikami Bertoud i Hill wyruszył w podróż ponad Atlantykiem do Rzymu. We dług doniesień stacji meteorologicznej warunki atmosferyczne nad Atlantykiem w ciągu ostatnich godzin pogorszyły się.

Zdzierstwo w Krynicy Wielotysiącne grzywny spadną na właścicieli pensjonatów

Z polecenia min. spraw wewnętrznych Sławoj - Składkowskiego bawiła w Krynicy specjalna komisja administracyjno - sanitarna, na której czele stał starosta nowosądecki, dr. Duch. Komisja ta urzędowała w Krynicy przez cały tydzień.

Komisja przeprowadziła rewizję cennikową po willach i pensjonatach. Rewizja ta dała nadzwyczajne wyniki: Skonstatowano, że większość pensjonatów i to najwytwardszych, albo wogóle nie wywieszała cenników, albo też ich nie respektowała, pobierając ceny nadmiernie wygórowane. Do jakich rozmiarów doszło zdzierstwo wystarczy przytoczyć stwierdzony fakt, że za pokój 2-osobowy, w którym mieszkało 3 osoby od każdej z nich pobierano pełną cenę pokoju, tak że właściciel pobierał dziennie za pokój zamiast 9 złotych kwotę 27 złotych. Gdyby lichwy tej dopuszczali się jedynie właściciele małych will, gdzieś na boku stojących, to kwestja ta byłaby może drugorzędna, ale że pierwszorzędną pensjonaty nie przestrzegały obowiązujących przepisów, to już przechodzi wszelkie granice.

Co więcej, nawet niektórzy członkowie komisji zdrojowej, będący właścicielami pensjonatów,

nie respektowali uchwałonych przez się samych cenników. To też srogi grom spadnie na ich barki w postaci grzywnien, idących w tysiące. Byli i tacy, co bezprawnemu poborowi wyższych cen uświatlił, nadać cechę legalności. Ci zaprowadzili obowiązkowe podwieszorki, doliczając za nie bez względu na to, czy kuracjusz pobierał go, czy też nie, kwotę 1 zł. 50 gr., podczas gdy tenże podwieszorek w kawiarni zdrojowej kosztował jedynie 1 zł. 20 gr., mimo, że podawany tam był w czasie dancingu.

Jeżeli chodzi o stan sanitarny, to komisja ta stwierdziła znaczną poprawę wznieszenia w samym centrum. Rozumie się, że mimo tego stan sanitarny Krynicy pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Doprowadzenie jednak Krynicy pod tym względem do porządku pozostaje w ścisłym związku z kwestją zaprowadzenia wodociągów, kanalizacji, a co najważniejsze, rzeźni. Postulaty star. nowosądeckiego dr. Ducha objęte w obszernym memoriale, a obejmujące wszelkie niedomagania Krynicy, zostały, jak się dowiadujemy, przyjęte bardzo życzliwie przez wojewodę Darowskiego, który sprawę tę skierował w dalszym ciągu do władz centralnych.

Olimpiady sportowe są zdobyczą demokratyczną pierwszorzędnego znaczenia

Kulturalne współzycie narodów stanowi niewątpliwie największą zdobyczą współczesnej demokracji. To też każda nowa, nie wiążąca narody między sobą, pozwalająca im wspólnie myśleć, działać, tworzyć na jakimś określonym polu — powinna być przez myśl demokratyczną wszystkich krajów należycie doceniana. Z tych bowiem drobnych pasemek częstokroć ogarniających cały świat, a mnożących się z roku na rok, z tych nikłych nieraz poczynań, kryjących jednak w zarodku idee o wielkiej sile — ma powstać oczekiwany przez demokrację wszystkich krajów, gmach pokoju, dobrobytu i szczęścia.

Jest rzeczą zrozumiałą, że międzynarodowy kongres medycyny wojskowej interesować będzie przede wszystkim jako rzecz specjalną — lekarzy wojskowych, że traktat handlowy zajmie w pierwszym rzędzie przemysł i handel, międzynarodowa wystawa sztuki — sfery artystyczne, zaś międzynarodowe zawody sportowe — zwolennika kultury fizycznej. Lecz dla szerszej i poważniejszej myśli demokratycznej wszystkie te różnorodne objawy życia będą miały jedną zasadniczą, jednakową cechę, która poza ich stroną oficjalną fachową, pozwoli im sprowadzić je do wspólnego mianownika i ocenić je z punktu widzenia korzyści, jakie przyniosą one na polu pokojowego obcowania narodów między sobą. Im szerzej zakresła swe granice dany fakt życiowy, im większą zyskał on popularność na szerokim świecie, im więcej w jego powstaniu i rozroście dopatrzyć się można cech dobrowości, cech wewnętrznego nieskrepowanego inicjatywą lub presją rządów ruchu społecznego — tem wyżej stawiać będziemy dany fakt, uważniej przypatrywać się będziemy jego rozrostowi.

Z tych to względów dla demokratycznej myśli polskiej nie jest obojętnym, iż w przyszłym roku odbędzie się w St. Moritz oraz w Amsterdamie święcone co cztery lata olbrzymie igrzyska olimpijskie. Widocznie wielka siła potencjalna drzemała w myśli wskrzeszenia starożytnych olimpiad, rzucanej przez archeologa francuskiego, barona Piotra Coubertina trzydzieści trzy lata temu, skoro w przedziale zaledwie paru dziesiątków lat zdołała ona zainteresować i pobudzić do działań olbrzymią większość kulturalnych narodów świata. I nic nas w tej chwili może nie obchodzić, że wskutek tej właśnie idei dzieło regeneracji fizycznej ludzkości rozwija się; sprawa ta bowiem może być uważana za interesującą jedynie lekarzy higienistów, sfery wychowawcze oraz świat zwolenników sportu. Lecz nie możemy przejść do porządku dziennego nad faktem, że międzynarodowy komitet olimpijski, urządzający te igrzyska, ma w swoim składzie przedstawicieli 45 państw, że igrzyska są ukoronowaniem bardzo obecnie obszernego współzycia narodów na polu sportu i wychowania fizycznego, że zawody olimpijskie, noszące charakter uroczystego święta, są widowym wyrazem jedności i harmonii całego świata w poczynaniach na ważnym już dzisiaj polu kultury fizycznej; że w szrankach olimpijskich obok bogatego i kulturalnego studenta an-

gielskiego staje wieśniak fiński, robotnik belgijski, egzotyczny senegalczyk; murzyn obok pogardzającego nim w innych wypadkach amerykanina, Niemiec obok Francuza. Na tem polu szlachetnej i rycerskiej rywalizacji spotykają się przedstawiciele wszystkich pięciu części świata, na tem polu uczą się cenić wysiłki innych narodów, ich pracę i organizację.

Jak w starożytnej Grecji na czas igrzysk olimpijskich milknął

szczęk oręża i cały naród grecki dawał w stadionie wyraz swej jedności, tak obecnie świat cały przez udział w nowoczesnych olimpiadach demonstruje w sposób dosadny, że są już dzisiaj wielkie dziedziny życia, które mają moc jednoczyć narody państwa. Z tego punktu widzenia współczesne igrzyska olimpijskie są dla demokracji zjawiskiem pierwszorzędnej wartości.

Wisła -- Ł. K. S. 3:1 (1:0)

Z Krakowa donoszą:

Po ostatnim, wspaniałym zwycięstwie Wisły w Katowicach nad Ruchem, spodziewano się innej gry od czerwonych, którzy zawiedli, mimo zwycięstwa na całej linii. Tak słabo grającej drużyny Wisły, która lekceważąc sobie przeciwnika, wyszła na pewną wygraną na boisko, już dawno nie widziano. Inną rzeczą, iż zawody całej zepsuty ewolucje aeroplanów, unoszących się niejednokrotnie bardzo nisko nad boiskiem, huk motorów oraz detonacje przy wykonywaniu pokazu gazowego na Błoniach denerwowały nawet widzów. Oczywiście zdenerwowanie udzielić się musiało także i zawodnikom, którzy grali na wszystkich liniach poniżej swej, przeciętnej nawet formy.

Łodzianie zaprezentowali się z dobrej strony, opanowanie techniczne piłki, a także i taktyka na wysokim poziomie. Jedyną wadą to nieumiejętne wyzyskiwanie pozycji na polu karnym przeciwnika. Wystąpili oni w następującym składzie: Miła, Cyll, Galecki, Gosławski, Trzela, Jasiński, Stohlenwerk, Sowiak, Lange, Aldek i Śledz. Na wyróżnienie zasługują z nich przede wszystkim gra Langego, który stwarzał najbardziej niebezpieczne sytuacje pod bramką Wisły, łączący Sowiak i Aldek dobrzy kombinacyjnie, ale „strzałowo” niedysponowani.

Skrzydłowi mieli łatwą robotę przy wybitnej niedyspozycji tak Bajorka jak i Kotlarczyka II. Reszta drużyny łódzkiej tak w pomocy jak i w obronie bez zarzutu, przytem wielkim talentem okazał się lewy obrońca Galecki.

W Wisłę najstabszą częścią drużyny i winowicą słabej gry całej

go zespołu była pomoc, która miała bez przesady tak marny dzień, jakiego już od wielu, a wielu meczów się nie pamięta. Niezawodny dotychczas Kotlarczyk I spacerował po boisku, nie obstawiając zupełnie przeciwnika. Nie lepiej zresztą spisywał się Bajorek i Kotlarczyk II. Na skutek tak słabej gry tej części drużyny nie „szło” ani w obronie, ani w linii napadu. Jedynie może bramkarz Foga odpowiadał na ogół swemu trudnemu zadaniu.

Jeżeli idzie o przebieg gry, to takową była na ogół owarata, aczkolwiek więcej przewagi mieli łodzianie, którym zresztą sprzyjało szczęście. Silny wiatr bowiem, wiejący do pauzy przeciw Wisłę w drugiej części zawodów ustąpił zupełnie. Zawody stały na ogół na niskim poziomie, ładniejsze jednak były akcje łodzian, których ataki załamywały się dopiero na linii pola karnego. Pierwszą bramkę zdobywa przez Reymana I. Wisła z rzutu karnego za niedość wyrażną ręką obrońcy Cyll, drugą również z takiego samego rzutu za obronę ręką strzału Reymana, idącego na bramkę. Egzekutorem był Adamek. Wreszcie trzecia bramka padła z przeboju Czukała.

Łodzianie uzyskali jedynego gola z rzutu karnego za „faul” Kotlarczyka II na polu karnym, wyzyskane przez Aldeka.

Sędziował p. Przeworski z warszawskiego kolegium sędziów, który spolykał się częstokroć z protestami niedyscyplinowanych graczy co w rezultacie doprowadziło do usunięcia z boiska przy końcu zawodów lewego pomocnika ŁKS Jasińskiego.

Publiczności około 3.000 osób

Wiadomości akademickie

Oplaty w szkołach akademickich

Począwszy od roku akademickiego 1927-28 będą pobierane od studentów szkół akademickich następujące oplaty:

I. Oplaty ogólne na domy i spółdzielnie profesorskie studenckie: a) wpisowe 30 zł. je dnorazowo, b) opłata roczna 50 zł.

II. Oplaty na częściowe pokrycie kosztów pomocy naukowych: a) pracowniane: 1) na wydziałach chemicznych 90 zł. rocznie, 2) na wydziałach: mechanicznych, elektrotechnicznych, lekarskich, weterynaryjnych, matematyczno-przyrodniczych i rolniczo-lesnych 45 zł. rocznie, 3) na wydziałach: inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, architektury i geodezyjnych 30 zł. rocznie, 4) na wydziałach sztuk pięknych 15 zł. rocznie;

b) seminaryjne na wydziałach teologicznych, humanistycznych i prawnych 15 zł. rocznie; c) biblioteczne na wszystkich wydziałach 9 zł. rocznie.

III. Opłata na pomoc młodzieży akademickiej: a) na fundusz stypendjów 5 zł. rocznie, b) na pomoc w naturze 20 zł. rocznie, c) na cele opieki zdrowotnej w uniwersytecie Jana Kazimierza, politechnice lwowskiej i akademii medycyny weterynaryjnej w Lwowie 12 zł., w pozostałych zaś szkołach akademickich 10 zł. rocznie, ponadto senaty akademickie mogą powiększyć opłatę na cele opieki zdrowotnej o 2 zł. rocznie na budowę i utrzymanie sanatoriów i uzdrowisk dla młodzieży akademickiej.

W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy uległy podwyższeniu wszystkie oplaty pracowniane, seminaryjne, biblioteczne oraz na cele opieki zdrowotnej, nadto wprowadzono oplaty pracowniane na wydziałach sztuk pięknych. Oplaty pracowniane na wydziałach chemicznych podwyższono z 42 zł. na 90 zł. rocznie; na wydziałach mechanicznych i innych wymienionych pod 2) z 21 zł. na 45 zł. rocznie; na wydziałach inżynierji lądowej i wymienionych pod 3) z 15 zł. na 30 zł. rocznie, oplaty biblioteczne podniesiono z 6 zł. na 9 zł. rocznie, wreszcie oplaty na cele opieki zdrowotnej młodzieży z 6 zł. na 10 zł. rocznie.

Z uniwersytetu warszawskiego

Na mocy rozporządzenia p. ministra oświecenia, ogłoszonego w przedostatnim „Dzienniku urzędowym” ministerjum wyz. rel. i oświece-

nia publ., zniesiono w uniwersytecie warszawskim wydział filozoficzny, na jego zaś miejsce zorganizowano dwa wydziały: humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy.

Do wydziału humanistycznego przeszły katedry: filozofii (5 katedry, psychologii, filozofii klasycznej, językoznawstwa indoeuropejskiego i ogólnego, filologii polskiej, słowiańskiej, germańskiej, romańskiej i angielskiej, historii literatury polskiej, historii Polski wieków średnich i nowożytnej, historii Europy wschodniej, historii powszechnej, historii starożytnej, historii sztuki, archeologii przedhistorycznej, pedagogiki i organizacji szkolnictwa. Ogółem przeszło do wydziału humanistycznego 14 katedr zwyczajnych i 10 katedr nadzwyczajnych.

Do wydziału matematyczno-przyrodniczego przeszły katedry: filozofii, matematyki, filozofii matematyki, mechaniki teoretycznej, astronomii, fizyki teoretycznej, fizyki doświadczalnej, chemii nieorganicznej, chemii organicznej, chemii fizycznej, geografji, geologii ogólnej, mineralogji i petrografji, fizjologii roślin, botaniki ogólnej, botaniki systematycznej, cytologii, zoologii i fizjologii porównawczej, zoologii systematycznej i morfologii oraz anatomji porównawczej. Ogółem przeszło do wydziału matematyczno-przyrodniczego 18 katedr zwyczajnych i 4 katedry nadzwyczajne.

W roku akademickim 1927-28 będziemy mieli w uniwersytecie warszawskim w miejsce dotychczasowego studjum weterynaryjnego przy wydziale lekarskim oddzielny wydział weterynaryjny, którego władze ukończyły się już z końcem ub. roku akademickiego.

Po odbyciu przepisanych dla nowego wydziału studjów studenci mogą uzyskać na tym wydziale stopień lekarza weterynaryjnego oraz doktora medycyny weterynaryjnej.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi Spółka Akcyjna

zawiadamia, że przystąpił do wymiany dotychczasowych akcji markowych wszystkich 9-ciu emisj na nowe akcje złotowe z zachowaniem warunków następujących:

za każde 100 akcji 1000-markowych, względnie świadectw tymczasowych, wydaje jedną akcję wartości nominalnej 50 złotych z talonem i kuponami dywidendowemi na dziesięciolecie 1927-1936 r. włącznie.

Wymianę akcji uskutecznią Centralna Instytucja w Łodzi oraz Oddziały w Warszawie i Sosnowcu do dnia 30 września 1927 r. włącznie. Po tym terminie obliczać się będzie akcjonariuszom koszty za przechowanie akcji złotych.

6730-1

Stosunek bramek zadecyduje o tytule mistrza ligi okręgowej

Rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej w Łodzi dobiegają do końca. Prowadzi w mistrzostwie Ł. T. S. G. przed Ł. K. S., jednak ŁKS. ma do rozegrania jeszcze jeden mecz ze zgierskim „Sokołem” W razie wygrania meczu, starym zwyczajem powinna nastąpić trzecia rozgrywka pomiędzy Ł.T.S.G. a Ł.K.S., gdyż obie drużyny posiadałyby wówczas równą ilość punktów. Tymczasem w roku bieżącym w grach o mistrzostwo ligi, według § 4 postanowień PLPN. odnoszących się do zawodów towa-

rzyskich i mistrzowskich ligi, o tytule mistrza decyduje, nie trzeci mecz lecz stosunek bramek.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, iż Ł. T. S. G. ma lepszy stosunek bramek, jednak nie wykluczonem jest, iż Ł. K. S. może zyskać z „Sokołem” zgierskim wysokocyfrowo wygraną, a wówczas tytuł mistrza przypadłby drużynie Ł.K.S.

Najbliższą rozgrywką pomiędzy ŁKS i „Sokołem” odbędzie się najprawdopodobniej w najbliższą niedzielę na boisku ŁKS.

Kto gra w niedzielę o mistrzostwo Polski

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Polsce następujące mecze ligowe o mistrzostwo Polski: w Warszawie Polonia — Warszawa-wianka (pierwszy wynik 4:2); w Poznaniu Warta — Pogoń (2:6); w Łodzi ŁKS. — I. F. C. (1:4); we Lwowie Czarni — Hasmonca (2:3); w Krakowie Wisła — T. K. S. (7:2);

Najciekawszym z tych spotkań będzie mecz Ł. K. S. — I. F. C. w Łodzi, gdyż łodzianie starać się będą za wszelką cenę powetować

poniesioną klęskę w Katowicach, zaś I. F. C. będzie chciał się zorientować do Wisły.

Również Warta z Pogonią walczyć będzie do upadłego, gdyż obie drużyny znajdują się obecnie w doskonałej formie, o czem świadczą ostatnie zwycięstwa Pogoni nad Legją 11:2 i Warty nad Polonią 5:1. Mecz Wisły z T. K. S. nie jest dla drużyny krakowskiej decydującym, gdyż w razie przegranej, utrzyma się ona i tak na pierwszym miejscu.

Fiasco bloku gospodarczego

Organizacje Kupieckie pójdą do bloku samodzielnie

Po zebraniach wyborczych

przyjdzie kolej na wiec

Jak dotychczas, poszczególne ugrupowania i stronnictwa urządziły jedynie zebrania dla swych członków i sympatyków, przygotowując ich do zbliżającej się akcji wyborczej.

Dopiero z końcem bieżącego tygodnia rozpoczyna się seria wieców publicznych, przyczem agitacja poszczególnych partii jest o tyle utrudniona, iż wobec braku dotychczas numerów list, agitacja ta nie może być prowadzona zwykłym sposobem popularyzowania danej cyfry. (b)

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką dotyczącą się mojej osoby, umieszczonej w „Głosie Polskim”, 3 b. m. uprzejmie proszę o sprostowanie: W akcji wyborczej do rady miejskiej w Łodzi udziału czynnego ani biernego nie biorę—czyli, ani żadnego komitetu wyborczego nie tworzę, ani też żadnego ugrupowania do wystawienia mego nazwiska na swej liście kandydatów nie upoznałem. Wyrazy szacunku.

Dr. Mierzyński.

Rocznik 1904

przechodzi do „cywila“

Jak się dowiadujemy, z dniem 15 b. m. rozpoczyna się we wszystkich oddziałach wojskowych zwalnianie do rezerwy żołnierzy rocznika 1904, odbywających obecnie obowiązkową służbę wojskową. Wbrew pogłoskom, zwolnionym będzie cały rocznik 1904, nie zaś tylko ci z tego rocznika, którzy zostali wcieleni do szeregów w pierwszym terminie.

Równocześnie zwolnionym zostanie szereg ochotników z młodszych roczników, którzy wstąpili do wojska równocześnie z powyższym rocznikiem, oraz t. zw. półtoraroczni rocznika 1904, obecnie podchorążowie rezerwy.

Zwolnienie marynarzy nastąpi jednak dopiero z dniem 1 października b. r. kawalerja zaś i artylerja konna zatrzymana będzie jeszcze do dnia 28 października, a to z powodu, by obsługi koni zdać w ręce nowowcielonych w tym czasie rekrutów. (f)

Dziś nastąpi obliczenie drożyzny

Dopiero w dniu dzisiejszym zbierze się komisja do badania zmian kosztów utrzymania i określi wzrost lub zmniejszenie się drożyzny w miesiącu sierpniu.

Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem dr. Skalskiego. (b)

Pożar motocyklu

Późnym wieczorem na ul. Andrzejka przy domu nr. 6 zapalił się motocykl z niewyjaśnionego powodu.

Zaalarmowano straż, która przybyła wozem drabinowym z gaśnicą, lecz okazało się, że gaśnica nie działa, więc dozorca sąsiedniego domu ugasił ogień piaskiem bez interwencji straży. (b)

Elektryczne odkurzania
aparatami skutecznia

„HYGJENA“

Przejazd 19, telefon 36-05.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedwyborcza przedstawicieli pierwszego łódzkiego stowarzyszenia kupców detalistów województwa łódzkiego i stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) w sprawie omówienia możliwości wystawienia wspólnej listy. Po dłuższych obradach zebrani na konferencji doszli do wniosku, że nakazem chwili obecnej byłoby utworzenie ogólnego bloku gospodarczego w Łodzi do wyborów do rady miejskiej. Jednolity blok gospodarzy, oparty na najezerzszych podstawach, o programie wyłącznie ekonomicznym mógłby na terenie zarządu miejskiego stać w obronie życiowych interesów kupiectwa. Jednakże ze względu na to, że wpływy polityczne sięgają zbyt daleko, przesuwając na plan drugi postulaty gospodarcze, stworzenie takiego bloku staje się niemożliwym. Drugą doniosłą przyczyną dla której blok nie może powstać—to odsołnione postępowanie szeregu stowarzyszeń kupieckich, które do wyborów pójdą pod hasłami politycznymi.

Pozatem konferencja ustaliła, że oba związki na niej reprezentowane stoją na tem samym podłożu ideologicznym, odnośnie do nieuwzględniania w swej działalności kwestji wyznaniowych.

Jak widać z powyższego, jest już rzeczą przesądzoną, że utworzenie w Łodzi jednolitego bloku gospodarczego do wyborów do rady miejskiej nie dojdzie do skutku. Organizacje gospodarcze naszego miasta utworzą bądź to listy własne, lub pójdą do wyborów wspólnie z ugrupowaniami politycznymi. (g)

Piekarze chcą nas pozbawić pieczywa

Protestując przeciw uchwale magistratu zamkną swe przedsiębiorstwa

Jak już donieśliśmy w dniu wczorajszym, mimo protestu przedstawicieli piekarń, na konferencji w magistracie uchwalono obniżenie ceny chleba pyłowego do 60 groszy za kg. i bułek do 1.20 za kg.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym przybyła do wiceprezydenta Groszkowskiego delegacja cechu majstrów piekarskich w osobach starszego cechu Wandachowicza i podstarszego Kulińskiego, oraz z żydowskiego stowarzyszenia majstrów piekarskich prezesa Poznańskiego i wiceprezesa Ziemińskiego.

Delegacja wskazała wiceprezydentowi, że uchwała obniżająca ceny pieczywa, nie wytrzymuje zupełnie krytyki, a to wskutek dość wysokiej ceny maki żytniej, która wynosi obecnie 70 groszy za kilo.

Zdaniem delegacji, magistrat mógłby obniżyć ceny chleba

w tym wypadku, gdyby dekret o wypiekanii jednolitego ciemnego chleba z 65 proc. maki wszedł już w życie. Do chwili jednak, kiedy takiego dekretu nie ma, musi być wyraźne rozgraniczenie pomiędzy cenami chleba jasnego i ciemnego.

Wreszcie delegacja wskazała, że w razie gdyby magistrat do dnia dzisiejszego nie poddał uchwały rewizji, w dniu dzisiejszym zwołane zostanie wspólne zebranie członków cechu i żydowskiego stowarzyszenia, na którym zapadnie bezwzględna uchwała zamknięcia piekarń.

Po wysłuchaniu delegacji p. wiceprezydent Groszkowski porozumiał się telefonicznie z wicewojewodą Lewickim, komunikując mu o groźbie piekarzy, delegacji natomiast oświadczył, że powzięta uchwała przedstawi na posiedzeniu magistratu, na którym zapadnie ostateczna decyzja. (i)

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych

pobierających zapomogi w Łodzi

Na podstawie ostatnich przez nas uzyskanych danych rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej ograniczające prawa do korekty z zapomóg zmniejszyło liczbę bezrobotnych pobierających zapomogi w Obwodowym Funduszu Bezrobocia. Redukcja powiększa objęta aż 10 tysięcy bezrobotnych, którzy przed wprowadzeniem w życie wspomnianego rozporządzenia korzystali z zapomóg. Oczywiście, że liczba ta wykazuje również spadek bezrobocia wskutek pełniejszego uruchomienia przemysłu. W związku z powyższym, zarząd ob-

wodowego Funduszu Bezrobocia uznał za konieczne zmniejszenie administracyjnego aparatu wypłat zapomóg dla bezrobotnych. W realizacji powyższych planów zlikwidowany został już pierwszy oddział Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, mieszczący się przy ul. Zgierskiej 58, przyczem agendy powyższego zlikwidowanego urzędu objął oddział III PUPP przy ul. Matejki 3-5. Również z dniem 1 października r.b. zlikwidowany zostanie oddział II PUPP-u przy ul. Gdańskiej 6, przekazując swe agendy oddziałowi III. (e)

Cegielnie hulają

Podwyższyły płace o 15 proc., a ceny o 100 proc.

Ostatnio przedsiębiorcy budowlani w Łodzi utyskują na niebywałą drożyznę cegły budowlanej.

Właściciele cegielń podwyższyli przed kilku tygodniami ceny z powodu podrożenia robocizny, uczynili to jednakże z wyraźną dla siebie korzyścią. Podczas, gdy podwyższono płace o 15 proc., podnieśli oni ceny 1000 cegieł z 45 zł. na 95 złotych, czyli więcej niż o 100 proc.

Zdaniem przedsiębiorców budowlanych władze powinny uregulować tę anomalję, celem niedopuszczenia do przerwania robót budowlanych podczas sezonu. (c)

Tkacze pluszowi

rozpoczęli akcję podwyżkową

W sali O. K. Z. Z. odbyło się zebranie tkaczy pluszowych, którzy po naradzie postanowili zażądać podwyższenia dotychczasowych płac o 25 proc. wobec wrażliwej wciąż drożyzny.

W myśl tej uchwały okręgowa komisja w dniu wczorajszym wystosowała odpowiednie pismo do krajowego związku przemysłowców, wyznaczając termin odpowiedzi na dzień 10 b. m.

Równocześnie okręgowa komisja zawiadomiła o powyższym okręgowego inspektora pracy pana Wojtkiewicza. (b)

Prace przedwyborcze

posuwają się normalnie naprzód

Jak wynika z wyjaśnień dyrektora Zalewskiego, obecnie 200 osób układa pierwsze egzemplarze list wyborczych, co potrwa do soboty, a następnie drugie 200 pracowników wypełniać będzie dwie kopje, ponieważ jedna lista zostaje złożona w magistracie, a dwie w obwodowych komisjach.

Magistrat posiada już odpowiednią ilość lokali na obwodowe komisje i w dniu jutrzejszym przedstawi plan ich rozmieszczenia głównej komisji, która wyznaczy do poszczególnych komisji jej członków i przewodniczącego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie głównej komisji wyborczej, która od dziś urzędować będzie w gabinecie po ś. p. prezydencie Cynarskim. (b)

15 proc. podwyżki płac

przyznał magistrat pracownikom gazowni

Wobec groźby strejku pracowników gazowni miejskiej sprawą tą zajmował się wczoraj na posiedzeniu magistrat i p. wiceprezydent Wojewódzki proponując przyznanie pracownikom podwyżki 15 proc. do pensji od 1 września, jako pokrycie na ten cel wskazali zmniejszenie nie do 2 pr. pobieranych przez magistrat tytułem amortyzacji sum, jak również zmniejszenie stawek czynszu dzierżawnego, a wówczas gazownia mogłaby pokryć deficyt wywołany podwyżką.

Przeciwno powyższemu wnioskowi wystąpił p. wiceprezydent Groszkowski, uważając, że gazownia może podwyższyć ceny gazu, koksu i amonjaku i w ten sposób pokryć podwyżkę.

Po dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło i członkowie chrześcijańskiej demokracji nie brali udziału w głosowaniu na którym uchwalono przyznać pracownikom 15 proc. podwyżki do pensji, licząc podwyżkę od dnia 1 września r. b. (b)

Lot Lwów-Łódź w 2 godz. 10 min.

Rekord szybkości pilota Burzyńskiego

Jak wiadomo na czas trwania targów wschodnich ustanowiona została komunikacja lotnicza pomiędzy Łodzią a Lwowem. W rozkładzie czasu trwania lotu przewidziany jest na 4 godziny.

Pilot Burzyński natomiast skracając czas lotu z Łodzi do Lwowa do 2 godzin 10 minut, z Lwowa do Łodzi zaś 2 godziny 50 minut startując z Lwowa o godzinie 1 min. 50. Niejednokrotnie ląduje na lotnisku łódzkim o godzinie 4 po południu na parę minut przed przybyciem samolotu linii Warszawa-

Łódź.

W ten sposób pasażer przybawający na jeden dzień do Lwowa z zamiarem powrotu samolotem tegoż dnia do Łodzi ma możliwość, pobieżnego wprowadzić zwiędzenia targów. To też frekwencja samolotu prowadzonego przez pilota Burzyńskiego jest znaczną, tembardziej, że koszt podróży jest stosunkowo niewielki, wynosi bowiem 80 złotych, przyczem członkom L. O. P. P. przysługują 20 procent zniżka.

Wycieczka prasy światowej w Łodzi

Jak to już donieśliśmy, w dniu jutrzejszym na zaproszenie specjalnie wylonionego komitetu przybywają do Łodzi uczestnicy VII międzynarodowej konferencji chemii czystej i stosowanej, odbywającej swe obrady w Warszawie.

Jednocześnie z wycieczką przedstawiciele wiedzy i przemysłu che-

micznego spodziewany jest przyjazd do Łodzi wycieczki bawiących w Warszawie przedstawicieli największych europejskich dzienników, francuskich, angielskich, holenderskich i in. Przyjęciem reprezentantów prasy zagranicznej zajmuje się intensywnie komitet. (e)

Niechlujstwo i brud

tepi komendant policji p. Niedzielski

W nocy, z dnia 3 na 4 września przy ul. Piotrkowskiej 114, miał miejsce fakt następujący:

Około godziny 4-ej nad ranem ze ścieku przed tymże domem zaczął wydobywać się tak silny o dór, że przechodnie zmuszeni byli przechodzić na drugą stronę ulicy. Wśród przechodniów znalazł

Dr. med.
M. KERSZNER
Choroby dzieci
Zielona 16. Tel. 51-96
odnowił przyjęcia
przyjmuje od godz. 3-4-ej i 6-7-ej

się również komendant policji na m. Łódź p. podinspektor Niedzielski. Pomimo późnej godziny poświęcił dłuższy okres czasu i wszedł do domu, przy ul. Piotrkowskiej 114, gdzie ustalił, że właściciel tej posesji, Dawid Mojżesz wypuszcza do rynsztoku nieczystości z dołu biologicznego.

Wobec powyższego p. komendant sporządził protokół na skutek którego Dawid Mojżesz wezwany został do zaplacenja 10 zł. grzywny, czego odmówił, odwołując się do komisarza rządu na m. Łódź.

Skutek odwołania był dla kamienicznika fatalny, gdyż p. komisarz rządu skazał go w drodze administracyjnej na 14 dni bezwzględne aresztu. (f)

Zapisy do miejskich szkół wieczorowych i kursów dokształcających dla dorosłych

Wydział oświaty i kultury podaje do wiadomości, że zapisy do 7-klasowych miejskich wieczornych szkół powszechnych z prawami publiczności, oraz na kursy dokształcające dla dorosłych odbywać się będą do dnia 7 września r. b. w godzinach od 19 do 21 w następujących punktach:

- Do 7-klasowych miejskich wieczorowych szkół powszechnych:
- 1. Główna 30, 2) Rzgowska 30,
- 3) Zgierska 11, 4) Zagajnikowa 54, 5) Szkolna 16, 6) Sienkiewicza 11, 7. Zgierska 166 i 8) Złota 7.

Na kursy dokształcające dla dorosłych:

- 1) Zeromskiego 58, 2) Nowo-Senatorska 4 i 3) Zgierska 70.

Nauka w szkołach i na kursach odbywa się bezpłatnie. Szkoły prowadzone będą systemem koadukacyjnym.

Kursy językowe u handlowców polskich

Przy związku zawodowym handlowców Polskich (Piotrkowska 108) otwarte zostaną wieczorne Kursy Językowe.

Wykładane będą języki: francuski, angielski i niemiecki.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Związku codziennie w godzinach od 6-jej do 8-jej wieczorem.

Nowa placówka oświatowa w Łodzi

Stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych województwa łódzkiego w Łodzi otrzymało z Min. W. R. i O. P. zezwolenie na otwarcie w naszym mieście koadukacyjnej szkoły dla drogistów. Program nauczania w szkole tej jest zbliżony do takiegoż programu akademii dla drogistów w Bruńszwiku. Kurs nauki w wymienionej szkole trwa 3 lata, lekcje odbywać się będą wieczorem od 7-jej do 10-jej trzy razy w tygodniu.

Szkola dla drogistów jest uprawniona do wydawania dyplomów na materialistę (drogiste) słuchaczom, kończącym szkołę, co świadczy, iż ma ona wielkie znaczenie dla wszystkich pracujących w zawodzie drogistowskim pracowników i pracowniczkom, zmuszonych do tychczas uczęszczać na kursy przygotowawcze w Warszawie.

Zespół pedagogiczny szkoły dla drogistów pozwala mieć nadzieję, iż szkoła ta wyda zastęp wykwalifikowanych fachowców.

Dyrektorem szkoły jest inż. chemii p. Wacław Dziennikowski.

Znana szkoła rytmiki i plastyki Zenobji Janczewskiej

Kierowniczka szkoły plastyki i tańców rytmicznych, p. Z. Janczewska powróciła z Wiednia, gdzie przez dłuższy czas przebywała celem zwiedzenia szeregu szkół plastyczno-tanecznych, teatrów oraz instytucji wychowania fizycznego. Pani Janczewska zapoznała się z najnowszymi prądami systemów gimnastyki i tańca stosowanych zagranicą.

Lekcje w szkole rozpoczynają się 10 września. Zapisy codziennie od 3 do 4 i od 7 do 8 g. Wólczańska 63, m. 11, III p., front.

Dla osób niezamożnych dalekość dające zniżki. Specjalnie opracowany system gimnastyki odtłuszczającej dla pań mężatek. Wzorem zagranicy komplety dla pań (gimnastyka i kultura ciała).



Prof. HALPERN
powrócił.
Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 2—4 po poł.
Sienkiewicza 20, II-gie p. front. 6726—5

Społeczeństwo jest poważnie zaniepokojone projektami zmiany na stanowisku kuratora łódzkiego

Miasto nasze zostało mocno zaniepokojone wiadomością, podaną przed paru dniami przez prasę łódzką, jakoby kurator p. Owiński miał być przeniesiony w stan spoczynku, a na jego miejsce miał przyjść do Łodzi p. Gąsiorowski. Wiadomość ta wzbudza niepokój z dwu względów. Przedewszystkiem trudno zrozumieć powody, dla których zasłużony urzędnik wyższy, który pracuje już 23 lata na służbie państwowej, a ma dopiero 43 lata, miałby w tak młodym wieku przechodzić w stan spoczynku. Nie mielibyśmy zastrzeżeń, gdyby p. kuratorowi Owińskiemu były poczynione jakieś konkretne zarzuty, ale wiadomo jest powszechnie, że pracuje on na niwie szkolnictwa wiele lat, zasługując sobie zawsze pochwałą zwierności i wdzięczność społeczeństwa. Tak było w czasie pięcioletniego okresu

stowienia przez p. Owińskiego urzędu kuratora w Krakowie, tak jest również i w Łodzi. Nie od rzeczy będzie również zaznaczyć, że p. Owiński jest jedynym kuratorem w Polsce, posiadającym odznaczenie zagraniczne.

Jeśli więc nie można przytoczyć ani jednego zarzutu, obciążającego w stosunku do p. Owińskiego, to jedynym motywem, który kazałby człowiekowi 43-letniego, a mającego już wysłużone 72 pr. emerytury, skazywać na życie beczynne na koszt państwa — może być chęć opróżnienia jego stanowiska dla jego następcy. I tu właśnie mamy drugie zastrzeżenie o wiele istotniejsze. Znana jest powszechnie karjera p. Gąsiorowskiego. Pracował on kolejno na wyższych stanowiskach w ministerstwie oświecenia naprzód w centrali w Warszawie, następnie jako kurator w Toruniu, Wilnie i Białymstoku i ze wszystkich tych

stanowisk trzeba go było przemieścić. Obecnie p. Gąsiorowski ma przyjść do Łodzi, gdzie ze względu na specyficzne stosunki rola kuratora jest specjalnie trudna. Byłby to błąd niewybaczalny, tembardziej, że reakcyjne poglądy polityczne p. Gąsiorowskiego czynią go jeszcze bardziej niestosownym dla robotniczej Łodzi.

Wreszcie jeśli idzie konieczność o to, aby znaleźć stanowisko dla p. Gąsiorowskiego, to przecież stanowisko kuratora okręgu krakowskiego jest od dłuższego czasu nieobsadzone, a niema powodu koniecznie przysyłać go do Łodzi, dla której jest zupełnie nieodpowiedni.

Nie wątpimy, że nominacja ta nie dojdzie do skutku i uniknie się bardzo błędnego przesunięcia na stanowisku kuratora okręgu łódzkiego.

Kr.

Na srebrnym ekranie

„Ostatnie dni Pompei” w miejskim kinematografie oświatowym

Od poniedziałku, dnia 5 września r. b., miejski kinematograf oświatowy przy Wodnym rynku wyświetla dla dorosłych i młodzieży monumentalny film p. tyt. „Ostatnie dni Pompei” w 2 serjach (14 aktach). W rolach głównych występuje: Bernard Goetzke, Michał Varkonyi, hr. Rina de Linguoro i Maria Korda.

Obraz ten posiada emocjonującą, pełną dramatycznych momentów akcję i odznacza się niebywale wyżytną Pompeją ze słynnym swym cyrkiem, groźny wybuch wulkanu Etny, trzęsienie ziemi oraz walki gladiatorów.

Początek seansów dla młodzieży o godz. 15 i 16,45, a w soboty i niedziele o godz. 13,15 i 15; dla dorosłych zaś o godz. 18,45 i 20,45, a w soboty i niedziele o godz. 16,45, 18,45 i 20,45.

Wystawa ruchoma prób i wzorów w Łodzi

Od 15 b. m. otwarta będzie na terenie parku „Helenów” wystawa „Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego” z udziałem miejscowego przemysłu i rzemiosła.

Wystawa cieszyła się wszędzie gdzie urządziła pokazy, dużym powodzeniem. Ministerstwo przemysłu i handlu zapoznawszy się bliżej z zadaniem i celem jakie przyświecają tej organizacji o charakterze społecznym, uznało za wskazane udzielić jej swego protektoratu.

Przedewszystkiem wystawa ma na celu propagandę handlowo-gospodarczą. Przemysł krajowy musi opanować rynek wewnętrzny i dążyć do wzmożenia wytwórczości, co w konsekwencji otworzy większe widoki na ekspansję naszych towarów zagranicznych.

Walka z towarem obcym staje się dziś coraz popularniejsza. Należy jednak przełamać dużo przesądów, aby przekonać szeroki ogół, że wyroby nasze w niczym nie ustępują zagranicznym. Taką właśnie pracę propaguje wystawa.

Doceniając tę pracę, wiele łódzkich firm zgłosiło swój udział, te zaś firmy, które dotąd się nie zgłosiły, zachęcamy, aby się pośpieszyły, gdyż miejsca wolne są na wyczerpaniu.

Niektóre firmy, przystępują do budowy własnych pawilonów.

Z Warszawy między innemi bierze udział magistrat z bardzo interesującymi eksponatami, które budziły zainteresowanie na wystawie higienicznej w Warszawie.

Pozatem L. O. P. w górnej części parku urządziła ciekawe pokazy, które będą urozmaicone szeregiem atrakcji.

Orkiestra St. Namysłowskiego przygrywać będzie codziennie w godz. popołudniowych.

Szkoła mechaników lotniczych Bezpłatna nauka i skrócona służba wojskowa

Zarząd główny L. O. P. P. i dyrekcja cywilnej szkoły mechanicznych lotniczych w Bydgoszczy zawiadamiają, że wobec licznych zgłoszeń kandydatów do szkoły w roku bieżącym, otwarty zostaje kurs równoległy dla wyszkolenia mechaników lotniczych. Nauka na tym kursie rozpocznie się w październiku r. b.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują wszystkie komitety powiatowe, miejskie i wojewódzkie L. O. P. P. (w Łodzi kom. wojew. — Piotrkowska 67) do dnia 15-go września r. b.

Do podaj winny być dołączone:

- 1) metryka urodzenia, 2) świadectwo lekarskie o zdolności do służby wojskowej w kat. A., 3) świadectwo niekaralności, 4) poświadczenie obywatelstwa polskie go, 5) świadectwo z odbycia praktyki ślusarskiej, lub z ukończenia szkoły rzemieślniczej (zawodow

ślusarzej), 6) zezwolenie rodziców lub opiekunów, 7) własnoręcznie napisany życiorys.

Zgłaszać się mogą jedynie urodzeni w latach 1907 i 1908, wyjątkowo zaś w latach 1909 i 1910.

Uczniowie szkoły otrzymują naukę bezpłatnie. W ciągu 18-miesięcznego kursu otrzymują całkowi utrzymania, umundurowanie i mieszkanie oraz korzystają z opieki lekarskiej. W czasie pobierania nauki obowiązują się spłacać część kosztów swego utrzymania. Spłaty te wynoszą 10 proc. zarobków i w całości wyniosą zł. 900.

Po ukończeniu szkoły absolwenci korzystają z ulg w służbie wojskowej (służba 12 miesięcy).

Bliższych informacji udziela sekretariat komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Łodzi, Piotrkowska 67, prawa ofic., parter, w godz. od 9 do 15.

TEATR i MUZYKA

Przed nowym sezonem teatru miejskiego

Teatr miejski będzie do niedzieli zamknięty, celem dokonania dość znacznych przeróbek i ulepszeń technicznych oraz oświetleniowych na scenie i na proscenium.

Jednocześnie przerabiane są gruntownie pomieszczenia dla artystów, które to pomieszczenia, jak wiadomo, były dotychczas najgorszą stroną teatru miejskiego. Niezależnie od tego prowadzi się w dalszym ciągu zaczęty od kilku dni remont frontonu teatru oraz holów wejściowych, tak, że na dzień otwarcia sezonu, t. j. na nadchodzącą niedzielę budynek teatru przy ul. Cegielnianej przybierze zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz, gruntownie odświeżoną, odświętną szatę.

W godzinach rannych, popołudniowych i wieczorowych odbywają się codziennie pod wodzą reżyserów Szpakiewicza i Tatar-kiewiczza próby ze sztuk „Książę Niezłomny” Calderona - Słowackiego, „Panna Flute” (z Stefanją Jarkowską Verneuil'a i „Kredowe Koło” Klubunda.

TEATR POPULARNY.

Przygotowania do uroczystej inauguracji sezonu na obu naszych scenach popularnych, przy ul. Ogrodowej 18 i przy ul. Piotrkowskiej 295 (sala Geyera) dobiega końca.

Próby z obu premier inauguracyjnych, prowadzone intensywnie wróża

sukces artystyczny inauguracji najmocniejszy.

Na scenie, przy ul. Ogrodowej rozpoczyna sezon piękna, nastrojowa sztuka historyczna w 4-eh aktach Lucjana Rydla „Królewski Jedynak” w świetnej stylowej wystawie kostiumowej i dekoracyjnej. Dekoracje nowego pomysłu art. malarza Makojnika. Reżyseria Stanisława Dębicza.

W teatrze, w sali Geyera, na pierwszy ogień idzie rozkosznie wesół, bez-troska komedia Ruszkowskiego „Maż z grzeczności”. Reżyseruje Roman Urbański.

Kasy obu teatrów czynne są już od dnia dzisiejszego.

Kasa teatru, przy ul. Ogrodowej czynna jest od 11 przed południem do godziny 7 wieczorem.

Koncert Sergeja Radamskiego

W środę, dnia 14 b. m., o godz. 9-jej wiecz. w sali filharmonji odbędzie się koncert znakomitego rosyjskiego tenora liryczno-dramatycznego Sergeja Radamskiego. Jak twierdzi prasa całego świata, Sergej Radamski posiada fenomenalny głos o wielkich walorach artystycznych, które stawiają go w rzędzie najlepszych śpiewaków świata. Na program swego koncertu w Łodzi p. Radamski wybrał cały szereg pieśni rosyjskich Rachmaninowa, Greczaniowa, Mussorgskiego, staro-włoskich, nowo-czesnych hiszpańskich oraz arje z op. „Demon”, „Turandot”, „Maon”, „Rigo-letto”, „Tosca”, „Carmen”. „Andree Chenier” i in. a także wiele pieśni ludowych rosyjskich.

Telegram!

TOM MIX

przyjeżdża do Łodzi
na otwarcie sezonu w dniu
8 września do kina
Czary.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, (1111 mtr.) — 17,15. Koncert popołudniowy.
- 20,30. Transmisja z Krakowa.
- KRAKÓW (422 m.) 16,40—17,10. Program dla dzieci (z cyklu: Bajki słowiańskie, cz. VII).
- 20,30. II. Koncert poświęcony pieśniom ludowym. Narody słowiańskie: Rosja, Czechy, Słowacyzna, Serbia,
- Chorzowica, Sławonia. 22,30—23,30. Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”.
- POZNAŃ, (270.3 mtr.) 17,30—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”.
- 22,20—24,00. Transmisja koncertu z winiarni „Palais Royal”.

Zadanie ekonomiczne Polski

Mowa ministra Kwiatkowskiego na zjeździe dziennikarzy gospodarczych we Lwowie

Z okazji targów wschodnich odbył się we Lwowie zjazd publicystów gospodarczych, na którym p. minister Kwiatkowski w następujący sposób określił stan gospodarczy kraju:

Prasa gospodarcza jest jednym z najważniejszych czynników kulturalnych narodu. Dotąd jednak, niestety, prasę codzienną interesują raczej zagadnienia, wchodzące w zakres innych dziedzin życia społecznego na niekorzyść spraw gospodarczych. Usunięcie tych niedomagań leży w sferze kompetencji tych jednostek, które wzięły na siebie szlachetne obowiązki dziennikarzy i publicystów ekonomicznych. Nadanie sprawom gospodarczym — twórczym możliwie jaknajszerszymi podstaw jest zadaniem pierwszej wagi.

Następnie pan minister przechodzi do omówienia tych problemów, wobec których stoi Polska.

CZY NAJLEPSZE SIŁY ROBOCZE POLSKIE MAJĄ EMIGROWAĆ ZAGRANICĘ?

Omawiając problem emigracji pan minister oświadczył: W okresie przedwojennym mieliśmy bardzo poważną cyfrę emigracji. Mamy ponadto wychodźstwo sezonowe. Pozostała do dziś pewna niejednorodność w strukturze gospodarczej z czasów dawnej Polski. Dziś emigracja jest mniejsza. Niemniej musimy wreszcie wyraźnie postawić ten problem przed sobą i zapytać się, czy Polska współczesna ma w dalszym ciągu eksporutować najlepszy materiał ludzki? Sytuacja ta jest niewątpliwie trudna. Zdaje mi się, że do rozwiązania tego problemu można dojść tylko przez przebudowę obecnej struktury gospodarczej.

WŁAŚCIWY PUNKT CIĘŻKOŚCI SPOCZYWA W ROLNICTWIE.

Trzeba sobie powiedzieć, że właściwy punkt ciężkości spoczywa w rozwoju rolnictwa. Rozwój rolnictwa ma w Polsce jeszcze ogromne możliwości. Jeżeli nawet stan obecny jest niezadawalający, to jest szybkość postępu niewątpliwie bardzo duża. W warunkach normalnych państwo czyste rolnicze ma rolnictwa na niskim poziomie. Musimy stworzyć taką sytuację, aby równocześnie w sposób zdrowy i naturalny rozwijać produkcję przemysłową i rolną. W tym celu musimy stworzyć w dziedzinie przemysłu naturalne, zdrowe jednostki produkcji, oparte o własne surowce i o własną konsumpcję. Zagadnienie samowystarczalności przemysłu nie może już działać, musimy przedewszystkiem tworzyć warunki dla napływu znacznych kapitałów do Polski.

STAŁY DOPŁYW KAPITAŁU OBCEGO DO POLSKI.

Nie idzie tu o taką lub inną politykę zagraniczną, ale musimy iść po linii stwarzającej możliwości ciągłego dopływu kapitału zagranicznego. Zagadnienie rozwoju rolnictwa i produkcji przyszłej jest zagadnieniem wielkich inwestycji. Dlatego też musimy wystawić tezę, że w naszym działaniu gospodarczym i to zarówno rządu, jak i instytucji społecznych, musi być pominięte to, co przeciwdziała dopływom tych twórczych i aktywnych kapitałów. Jesteśmy dopiero na początku tej drogi, która odżywia, która odbudowuje nasze gospodarstwo narodowe. Drugim wielkim problemem jest zagadnienie obrotu towarowego. Polska przedwojenna była skazana prawie wyłącznie na obrót towarowy państw zaborecznych. Po wojnie to się zmieniło. Wszyscy panowie znają wartość rynku rosyjskiego dla produkcji polskiej.

OBRÓT TOWAROWY Z ROSJĄ I NIEMCAMI.

Nie należy wątpić, że niezwykle wielkie znaczenie posiada dla Polski obrót towarowy z Niemcami. Stoimy wobec dwóch ogromnych trudności, rynek rosyjski konsumuje zaledwie czwartą część tego, co konsumował przed wojną. Stoimy wobec dużych trudności w handlu z sąsiadem wschodnim. Mimo tego można stwierdzić wyraźnie, że dążymy do konwencyjnego uregulowania stosunków handlowych z Rosją i mimo wszystkich trudności, musimy szukać możliwości uregulowania stosunków, któreby na płaszczyźnie ekonomicznej pozwoliły na dalszy rozwój stosunków gospodarczych między oboma sąsiednimi państwami. Jeżeli mielibyśmy mówić o stosunku z Niemcami, to mamy prawo stwierdzić, że nikt spokojnie gospodarczo myślący nie może przypisać nam winy obecnego stosunku chronicznej wojny celnej z Niemcami. Posiadamy pełną świadomość, iż z samymi gospodarzami pojedynczymi państwami nie można doprowadzić do pomyslnego końca, bez przywrócenia pokojowych, gospodarczych stosunków w całej Europie. Osią programu współpracy Polski jest i musi być odbudowa gospodarcza państwa. Odbudowa ta może racjonalnie rozwijać się tylko w normalnych pokojowych warunkach.

POLSKA WIERZYŁA W SZYBKIE POROZUMIENIE Z NIEMCAMI.

Następnie minister Kwiatkowski przytacza szereg cyfr, które udowadniają, że przywóz z Niemiec do Polski przed wojną celna

był prawie równy przywozowi z Niemiec w czasie wojny celnej. Należy stwierdzić, że Polska poza stanem formalnym usiłowała utworzyć stan faktyczny, zniesienia wojny celnej przez jej łagodzenie. Niestety, jednak nie osiągnęła zamierzonego rezultatu w stosunkach wzajemnych. To też jeżeli dziś postanawiamy wprowadzić w życie i wprowadzamy w życie rozporządzenie z r. 1924 o cłach maksymalnych, to nie można się zgodzić na zarzut zaostrożenia wojny celnej, ani nawet na zarzut choćby tylko zagrożenia zaostrożeniem. Reglamentacja towarowa, wprowadzona w r. 1925 nasłutek podjęcia wojny węglowej przez Niemcy z natury rzeczy była pomyslna jako broń na krótki okres czasu. Polska wierzyła jednak w szybkie porozumienie z Niemcami, gdyż sam charakter obrotu towarowego raczej zmusza Polskę i Niemcy do wspólnoty gospodarczej, niż do wojny. Niemcy zastoso-
wały wówczas do Polski obok żakazu przywozu, również taryfę maksymalną wyraźnie bolejącą, skierowaną przeciw standardowym produktom polskim, wyraźnie taryfę antypolską. My reglamentację towarową musimy powoli i stopniowo znieść przynajmniej w odniesieniu do niektórych towarów, konsumowanych masowo w Polsce. Zastosujemy więc i postawimy jako ogólny środek obrotowy, nie skierowany specjalnie przeciw któremukolwiek pojedynczemu państwu taryfę maksymalną, rozumiejąc, iż właśnie w ten sposób po 1) podkreśliliśmy nasze zdecydowane usiłowania prawnego uregulowania stosunków handlowych z wszystkimi państwami, w szczególności naszymi bliższymi i dalszymi sąsiadami, po 2) postępujemy w myśl zlecenia konferencji ekonomicznej w Genewie, wypowiadającej się za koniecznością konwencji handlowych, regulujących obrót towarowy. Jak więc panowie władzą z powyższego zagadnienia, obrót towarowy przedstawia w Polsce i dla Polski szczególnie trudności. Jednak mimo tego musimy stwierdzić, że zadaniem to rozwiążemy stopniowo, powoli, ale konsekwentnie i pomyślnie.

Węgiel, żelaza, stali i drzewa wywozimy już dziś znacznie więcej, niż w okresie trwałego zbytu na rynku niemieckim.

MORZU MUSIMY SPŁACIĆ DŁUG...

Mówiąc o rozwoju eksportu naszego towaru, zmuszony jestem zwrócić uwagę na morze. Musimy wyraźnie sobie powiedzieć, że morze dało nam bezsprzeczne usługi. Stało się gospodarczym elementem, który pozwolił nam na przetrzymanie wojny celnej z Niemcami. W r. 1927 mamy największy eksport od czasu istnienia Polski niepodległej. My morzu polskiemu musimy spłacić dług i musimy wszystkie siły państwowe i społeczne skierować do aktywnej działalności, z tem wybrzeżem, które może być wielką stycznią osmozy towarowej w Polsce. Jeżeli obserwujemy obrót towarowy z państwami, to jakkolwiek cyfra obrotu towarowego są stosunkowo niskie, to jednak znajdujemy nadzwyczajne zjawisko, a mianowicie, że od czasu wybuchu wojny celnej z Niemcami stosunki gospodarcze z innymi państwami rozwijały się niebywale szybko. Szybki wzrost naszych pozycji na rynku szwedzkim, angielskim, belgijskim, holenderskim, duńskim, włoskim, państw bałkańskich, a nawet bałtyckich procentowo wyraża się bardzo poważnie.

ROLA PRASY W SPRAWACH GOSPODARCZYCH JEST WIELKA.

Następnie pan minister Kwiatkowski zauważył, że stoi przed nami problemat rozbudowy linii kolejowych. Przedewszystkiem ważne są linie, które łączą ośrodki produkcji z innymi miejscowościami, a w szczególności z morzem. Można jednak stwierdzić, że znajdujemy się w drodze definitywnego rozwiązania tego problemu, co jest dowodem siły wewnętrznej narodu.

Zarówno zagadnienia ekonomiczne, jak i polityczne mogą być rozpatrywane pod różnym kątem widzenia. Zadaniem naszym jest przebudować normy naszego społeczeństwa, nauczyć je gospodarczo myśleć, stworzyć zainteresowanie dla problemów gospodarczych.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,91

CZEKI

Londyn 43,48
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,05
Praga 26,51
Szwajcaria 172,49
Wiedeń 126,06
Włochy 48,55

AKCJE

Bank Handlowy 123
Bank Zarobkowy 85,75
Bank Polski 139—139,25—138
Siła i światło 105—109—108
Gosławice 73
Firley 53—54
Węgiel 94—93,50
Lilpop 31—30,60
Elektr. w Dąbrowie 72—70
Czersk 1,03
Cukier 5—4,95
Drzewo 13,75
Fitzner 5,75
Modrzewów 9,20
Ostrowieckie 96—99—98
Rudzik 59,50—59
Ursus 17
Zawiercie 36,75—36,25
Borkowski 3,40—3,36
Parowozy 52—51
Starachowice 64,50—64
Syndykat Roln. 10,50
Zyrardów 18,50—18,75—18,50

Notowania złotego.

W dniu 6 września 1927 r.

Za 100 złotych:

Londyn 43,50
Zurich 58,00
Berlin wpl. 46,85—47,25
na Warszawę 46,85—47,05
na Poznań 46,90—47,10
Gdańsk wpl. 57,65—57,80
na Warszawę 57,62—57,76
Wiedeń czek 79,11—79,39
Praga 57,75

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 6 września 1927 r

Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w g. Idenach gdańskich

100 złotych polsk. 57,65—57,80
Warszawa 57,62—57,76
Londyn 25 08 1/2

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56,50—57
Kolejowa 102,50
Konwersyjna 5 proc. 62
5 proc. kolejowa konwersyjna 58
8 proc. B. Gosp. Kr. Roln. po 92
8 pr. listy zast. ziem. 77
4 i pół pr. listy zast. ziem. 57,25—56,50
8 pr. m. Warsz. zł. 73,75—73,50—73,60
5 proc. m. Warszawy 62
4 i pół proc. m. Warszawy 60
8 proc. m. Łodzi 68,50

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.

Od wtorku dnia 6 września do poniedziałku włącznie

Wspaniały atut kinematografii!

Uprogu sypialni

Niesamowita walka dwojga niedobrych serc w 10 aktach.

W rolach głównych **Lili Damita** urocza i czarująca oraz słynny — znakomity **Werner Krauss i E. Morena**

Tragedia małżeńska

Powiększona orkiestra. Przedostatni seans w ogrodzie o godz. 7,30 i 9,30 wiecz.

Początek w dni powszednie o godz. 7,30 po pol. w soboty, niedziele święta o godz. 5 ej po pol.

LEKARZ-DENTYSTA S. Sokalski

ul. Andrzeja 4. Telefon 54-12.

Łódź niesłusznie ominęła Targi Wschodnie

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z wiceprezesem Centr. Stow. Kupc. i Przem. p. Jakóbem Eiznerem

W dniu wczorajszym powrócił z Targów Wschodnich wiceprezes Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) p. Jakób Eizner.

Korzystając z uprzejmości p. Eiznera otrzymaliśmy garść szczegółów interesujących szerokie rzesze czytelników, jak opinia przedstawiciela kupiectwa.

— Targi Wschodnie robią świetne wrażenie odpowiadania na pierwsze pytanie p. Eizner, przedewszystkiem różnorodnością eksponatów. Niestety Łódź i tym razem nietylko zlekceważyła, ile potraktowała „per noga” Targi Wschodnie. Zauważyłem specjalnie, że nie zlekceważyła, ponieważ na Targach widzieliśmy eksponaty i kioski firm łódzkich. Ale było ich zaledwie kilka wobec licznych stoisk wyrobów małopolskich, warszawskich i zagranicznych. Łódź przysłała, co jest zupełnie zrozumiałe, tylko manufaktury; pozostałe gałęzie przemysłu były zupełnie zaniedbane. Nie byłoby to ostatecznie największą wadą, ponieważ Łódź znana jest jako „bawełniany gród”. Smutne jest jednak to, że lwia część firm łódzkich przeszła nad Targami do porządku dziennego i nie uznawała za stosowne zainteresować się nimi bliżej.

Co się tyczy samych Targów, to przyznać należy, że są one przedewszystkiem wielkim sukcesem ministra komunikacji p. Rontyckiego; nawilon kolejnictwa jest pod każdym względem ostatnim wyrazem techniki.

Rzucają się przedewszystkiem w oczy wspaniałe modele wagonów sypialnych restauracyjnych i t. p., którymi się nie powstydziło żadne państwo europejskie. Narazie są to tylko modele, ale miejmy nadzieję, że zostaną wkrótce wprowadzone w życie.

Na zakończenie chciałbym jeszcze kilka słów poświęcić konferencji dziennikarzy-ekonomistów, która odbyła się podczas otwarcia Targów. Konferencja ta, jak również uchwały jej, ma pierwszorzędne znaczenie. Należy żywić nadzieję, że w najbliższej przyszłości prasa (w myśl jednej z uchwał) będzie tym czynnikiem, który zainicjuje w swych konserwatywnych zapatrywaniach kupiectwo pchnię na nowe tory.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na lokal dla stałej Komisji Poborowej Nr. 1 o rozkładzie następującym:

- 1) cztero-izbowy,
- 2) na parterze,
- 3) w śródmieściu,
- 4) z dwoma wejściami,
- 5) z dobrym zamknięciem,
- 6) w tem jedna sala o rozmiarze przynajmniej 6 x 4 mtr., a pożądane większa 12 x 8 mtr.,
- 7) pokoje winny być suche i jasne,
- 8) dostateczne oświetlenie słoneczne,
- 9) vis à vis nie może być oficyny,
- 10) odpowiednie miejsce ustępowe.

Oferty należy składać do Wydziału Gospodarczego, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 37 (Oddział Kontraktowy) w terminie **do 15 września r. b.**

Łódź, dnia 3 września 1927 roku.

6719—1

W salach Grand-Kina Piotrkowska 72. TEATR REWJI. „MIRAZ”. Dziś i dni następnych! Otwarcie sezonu jesiennego!

Z udziałem nowozaangażowanych sił artystycznych wystawiona będzie rewja, piora Edwarda Reja n. r. Zaczynamy na weselo PROGRAM N 5. Ja kocham cie. Blues odezra orkiestra. Gdy zegar północ bije, prolog — inscenizacja — wykona zespół. Roma Zielińska, znakomita subretka. Niebawyły numer choreograficzny Médée Benmahdia, tancerka mulatka. Tańce arabskie i beduińskie.

W kawiarni, bomba śmiechu w wyk. Żarskiej, Reja i Kuzkiewiczów. Duet Melerwil, pierwszorządny duet tańeczny, tańce salonowe i charakt. Ola Żarska, piosenki charakterystyczne Orsza-Bojarski, piosenki i utwory charakterystyczne przy gitarze. Blondynka czy brunetka, bomba śmiechu w wyk. duetu Melerwilów, Kar oraz Reja. Duet Żwirskich, piosenki charakterystyczne

Edward Rej w swoim repertuarze m. in. wystąpi jako wyborca do rady miejskiej Aneta Kar, piosenki wesole. Żegnamy was, final wykona zespół. Conferensier; ORSZA BOJARSKI. Kierownik art.-lit. Edward Rej. Orkiestra pod batutą R. Kantora. Przew. fortep. M. PTASZYŃSKI. Początek przedstawień o 6, 8 i 10. Podczas przedstawienia publiczność na salę wyszczególnia nie będzie. Pierwsze przedstawienie przy cenach znizowanych. Passe-partout i bilety ulgowe prócz urzęd. i prasowych nieważne.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen* (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi N. 860 z dnia 6 września 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne: na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w hurcie: 1) mąka żytnia 650/0 — 60 gr., 2) pszena 500/0 — 80 gr. w detalu: 1) mąka żytnia 650/0 — 66 gr., 2) pszena 500/0 — 88 gr., 3) chleb żytni pyłkowy 650/0 — 60 gr., 4) chleb żytni pyłkowy 500/0 — 63 gr., 5) 2 kg. bochenek chleba pyłowego 500/0 — zł 1 gr. 25, 6) chleb razowy — 45 gr., 7) pieczywo pszenne (bułki) Zł. 1 gr. 20, 8) 1 bułka o wadze minimum 4 deka — 5 gr.

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni zażądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000. — złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych. — Łódź, dnia 7 września 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi (—) W. Groszkowski.

Do akt. Nr. 457-1927 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 września 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Fabrycznej pod Nr 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Marszała składających się z mebli ocenionych na sumę 600 zł

Łódź, d. 5-IX 1927 Komornik (—) L. Naborowski Dr. med. Pikielny Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 Nawrot 8 Telefon 19-90.

Do akt. Nr. 571-1927 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 września 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr 202 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Franciszka Kubickiego składających się z mebli ocenionych na sumę 550 zł

Łódź, d. 5-IX 1927 Komornik (—) L. Naborowski Doktor P. KLINGER Piotrkowska 51 II p. front Choroby weneryczne i skórne i włosów Przyjmuje od 9-12 i 4-8 Dla Pań od 4-6

Do akt. Nr. 425-1927 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 września 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Żelaznej 4, Główniej 41 i Wólczańskiej 69 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do małż. Kulińskich R. Furmańskiego i Jana Kulińskiego i małż. Furmańskich składających się z mebli ocenionych na sumę 1055 zł

Łódź, d. 6-IX 1927 Komornik (—) L. Naborowski Powrócił r. med. PRYBULSKI Choroby skórne i włosów weneryczne i moczopięciowe Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Rentgena. Przyjmuje od 9-12 i 4-8 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia. Zawadzka Nr 1, tel. 25-58

Do akt. Nr. 485-1927 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Główniej Nr 17, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 września 1927 r. od 10 r. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr 74 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Romana Zygdlewicza i składających się z krzesel, aparatu do wyświetlania filmu i ekranu ocenionych na sumę 850 zł

Łódź, d. 5-IX 1927 Komornik (—) L. Naborowski Starszy felczer I. Sender Pomorska Nr 14, tel. 62-83 który pracował w szpitalu im. małż. Poznańskich przez lat 14, wykonywał wszelkiego rodzaju czynności za stosowane przez p.p. lekarzy. Nadmieniam, że odległość nie odgrywa dla mnie żadnej roli, 681-4

Tekla Abkinówna wznowiła lekcje gry fortepianowej Przyjmuje od 10-12 i 3-5 pp. Konstantynowska nr. 68, front, II p.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej), Dojazd tramwajami 16 i 10. Od poniedziałku 5 września DLA DOROSŁYCH: — i — DLA MŁODZIEŻY Ostatnie dni Pompei Następnym program: NĘDZNICY W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne

Ogłoszenia drobne CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4865-36

MEBLE solidne i tanie poleca Stolarnia Orla 25, 63 68-20

DYWANY reperują. Kralnia sztuczna. Piotrkowska 92, 6144-7

ZAGINEŁA książeczka Kasy Chorych, wydana na nazwiska Stelana, Ach, Andrzeja 28, 6712-

POTRZEBNA panienska do podawania. Cukiernia, ul. Piotrkowska 189 6715-1

PRAKTYKANT cukierniczy z 1-letnią praktyką poszukuje posady. Ołertydo „Głosu” sub „Praktykant”. 6711-1

PRAKTYKANT z 2-letnią praktyką cukierniczą poszukuje posady. Ołertydo admin. „Głosu” sub „Uczeń”. 6710-1

DZIEWCZYŃKA 4-letnia do oddania na własność. Targowa 67, Helena Serderewicz, 6715-1

POTRZEBNA pracowniczka do składki. Oferty z podaniem warunków pod „Żelazo” do „Głosu”. 6714-5

Z POWODU zmiany interesu sprzedam sklep z urządzeniem; przy tym duży pokój z przedpokojem. Cena niska. Nawrot Nr 43, sklep. 6709-

ZGUBIONO sakiewkę, zawierającą: książkę zdrowia i dowód osobisty, na imię Marji Szrak 6708-3

MANICURZYSTKA Cegielniana 19, powróciła. 6717-1

POKÓJ duży frontowy, I piętro, odnajmę. Wiadomość: Andrzej 32, m. 5. 684-2

RUTYNOWANA krawcowa szyjąca wykwińnię: suknie, kostjmy i palta oraz futrzaną robotę, poszukuje pracy w lepszych domach prywatnych. Łaskawe oferty sub „Rutyna” do Adm. „Głosu Polskiego” 29-1

Lekarz-dentysta Tadeusz Babad Nawrot 1a. Tel. 25-22.

Dyrekcja Koncertów Alfred Strauch. Telefon 15-84. Sala Filharmonji Środa, dnia 14 września 1927 Tylko jeden koncert Wykonawca programu Sergej RADAMSKI Tenor liryczno-dramatyczny Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder. W programie: Pieśni staro włoskie, Nowoczesne hiszpańskie, Rosyjskie: Rachmaninowa, Greczaninowa, Messorgskiego. Arje z oper: Demon, Rigoletto, Tosca, Carmen, Andrea Chenier, Cavalliere di Ekibu Turandot, Manon i wiele rosyjskich pieśni ludowych. 6732 Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

MIESZKANIE frontowe, 4-o pokojowe II piętro z wygodami, w centrum miasta między Andrzeja i Zieloną odstąpię od zaraz. Oferty pod „750” do Administracji „Głosu” 693-1

Dr. B. Knichowiecki Andrzej 5, tel. 10-20 powrócił i wznowił przyjęcia od godz. 3-5 po poł. 686-3

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG Konstanytownska 9. Tel. 49-63. Chor. szerek, dziąseł, podniebienia, zębodółow i t. p. Od 11-5, W niedziele 9-11

Dr. Bolesław Misjon choroby wewnętrzne powrócił Zawadzka 46 (Zeromskiego 12) Telefon 58-30 przyjmuje od 7-8 wiecz.

„FRANCKA” Przymieszka do kawy w pudełkach niezrównana w dobroci smaku i aromacie. (Image of Francka coffee box and cup)

Szkoła Muzyczna PAULINY BERLINOWEJ Narutowicza 47, m. 16. Zapisy uczniów i uczenic przyjmuje Kancelarja szkoły od 15-go września w godz. 11-12 rano i 4-6 pp. 6692-2

PIELEGNUJĄCIE SKÓRĘ MYDELM I KREMEM „HERBA” OBERMEYERA. PIĘKNA PŁEĆ. GŁADKA CEREA. TAKŻE USUWAJĄ PIĘGI, CZERWONOCIECZKOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

Dr. H. Szumacher choroby skórne weneryczne. przyjmuje codziennie od 5-7 i pół po poł., w niedziele święta od 11-1 6-go Sierpnia 1. (Benedykta). Tel. 48-62, 69-8

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubnowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50 proc. niż niż w zagranicznych o 100 procent drożej